Wyjątkowy koncert dla Niepodległej
Str. 11

ISSN 1897-9416 INDEX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 45 (934)
12 listopada 2025
Cena 6,99 zł

Wystawa kolbuszowskich mebli
Str. 10

Kolbuszowa znów uklęknie

Fot. UM Kolbuszowa

To będzie wyjątkowa pielgrzymka. Mieszkańcy ponownie udadzą się do Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie, by odnowić akt zawierzenia Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski. Rok temu w obecności duchowieństwa i licznych mieszkańców, burmistrz Grzegorz Romaniuk uklęknął przed cudownym obrazem i w imieniu całej społeczności gminnej wypowiedział słowa modlitwy, powierzając Matce Bożej Kolbuszową, jej mieszkańców oraz lokalne władze.

Str. 3

Fot. UG Raniżów

Str. 6

Setne urodziny druha

To był dzień pełen wzruszeń i wspomnień. 5 listopada swoje setne urodziny świętował Władysław Sondej, mieszkaniec Mazurów. Przez wiele lat był druhem, który niósł bezinteresowną pomoc poszkodowanym mieszkańcom. Teraz z okazji swoich wyjątkowych urodzin otrzymał moc życzeń i gratulacji.

G

Niesprawiedliwość wobec wsi

Mieszkańcy wsi z gminy Kolbuszowa czują się poszkodowani. „Dlaczego płacimy tyle samo, skoro śmieci odbierają nam raz w miesiącu?”

Str. 7

Wścieklizna blisko Kolbuszowej

Na terenie sąsiedniego powiatu potwierdzono przypadek wścieklizny u lisa rudego. Informację przekazał Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kolbuszowej, apelując jednocześnie do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności oraz przestrzeganie obowiązku szczepienia zwierząt domowych.

Str. 8

Do ratowania życia

W sytuacji, gdy liczy się każda sekunda, dostęp do automatycznego defibrylatora może decydować o życiu człowieka. W powiecie kolbuszowskim pojawiły się kolejne urządzenia AED. To ważny krok w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców.

Str. 9

eprasa.pl 44f4515d18

liczba tygodnia

0

- żadnemu z mieszkańców gminy Kolbuszowa nie przysługuje nowe świadczenie od rządu. Dlaczego?

Więcej na str. 5

cytat tygodnia

Rafał Śliż:

- Regularnie przypominamy, jak ważna jest profilaktyka i wczesne wykrywanie chorób – to one często decydują o zdrowiu i długim życiu - mówi nam rzecznik podkarpackiego NFZ.

Więcej na str.15

za tydzień

Obchody 11 listopada w powiecie

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 797

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko: tel. 508 246 991, barcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl, Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl, esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

Komentarz Tygodnia

Być Polakiem – nie tylko od święta

Każdego roku, gdy nadchodzi 11 listopada, biało-czerwone flagi znów powiewają na wietrze, a w sercach wielu Polaków odradza się duma z bycia częścią narodu, który potrafił podnieść się z upadku. Narodowe Święto Niepodległości to nie tylko wspomnienie historycznego triumfu sprzed ponad wieku. To moment, w którym powinniśmy zatrzymać się na chwilę i pomyśleć, co dziś znaczy „być Polakiem".

Patriotyzm nie kończy się na udziale w pochodzie czy przypięciu kotylionu do płaszcza. To codzienna troska o język, kulturę, tradycję, o uczciwość w pracy i życzliwość wobec innych. To pamięć o tych, którzy oddali życie za wolność, ale też odpowiedzialność za to, by ich ofiara miała sens w dzisiejszym świecie. W czasach, gdy granice stają się coraz bardziej symboliczne, a tysiące naszych rodaków żyje i pracuje za granicą, polskość staje się czymś więcej niż adresem zameldowania.

Bo można mieszkać w Londynie, Dublinie czy Oslo, a wciąż czuć się Polakiem – mówić po polsku z dziećmi, świętować Wigilię po naszemu, śpiewać „Mazurka Dąbrowskiego" z dumą, nawet jeśli wokół nikt nie rozumie słów. Nasza tożsamość nie jest walizką, którą zostawia się na lotnisku. To coś, co nosimy w sercu – niewidzialny bagaż historii, wspomnień i wartości.

11 listopada to dobra okazja, by zadać sobie pytanie: czy potrafimy być dumni z Polski także wtedy, gdy nie ma defilad, fajerwerków i wzniosłych przemówień? Czy pamiętamy o swojej narodowości w codziennym życiu – w pracy, w szkole, w rozmowie z drugim człowiekiem?

Patriotyzm XXI wieku nie potrzebuje wielkich słów. Wystarczy szacunek do drugiego człowieka, troska o wspólne dobro i świadomość, że wolność – ta zdobyta ponad wiek temu – wciąż wymaga pielęgnowania. Bo Polska to nie tylko kraj na mapie. To my – gdziekolwiek jesteśmy.

Kamil Ząbczyk

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 45. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

***

Jeden miał niemal całe życie za sobą. Drugi dopiero zaczynał się nim cieszyć. Jednego dnia na DK9 zginęło dwóch mężczyzn.

***

Dwanaście łóżek ma liczyć oddział covidowy, który zostanie utworzony w kolbuszowskim szpitalu.

***

Nie ustaje temat spalarni, która miałaby powstać w dawnym Zakładzie Ceramiki w Hadykówce.

***

Rzecznik Praw Obywatelskich wystosował do Józefa Kardysia pismo dotyczące przyjętej uchwały w sprawie powstrzymania ideologii LGBT.

Pod kościołem i na cmentarzu

We wtorek, 4 listopada, strażacy z powiatu kolbuszowskiego odnotowali kilka interwencji, reagując na zgłoszenia dotyczące m.in. dymu wydobywającego się z pojazdu czy pożaru kontenera na śmieci. Co jeszcze się działo?

Informacje o zdarzeniach przekazał mł. bryg. Wojciech Stobierski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej.

Wilcza Wola – godz. 7:40

Pierwsze zgłoszenie dotyczyło pojazdu zaparkowanego przy kościele w Wilczej Woli (gmina Dzikowiec). Z informacji, które otrzymali strażacy, wynikało, że z pojazdu wydobywa się dym, a kierująca znajdowała się poza autem. Po przybyciu na miejsce strażacy stwierdzili, że nie ma oznak pożaru, a dymienie prawdopodobnie wynikało z zagotowania się płynu chłodniczego, co spowodowało wyrzut substancji i pojawienie się „dymu". Strażacy odłączyli akumulator oraz zakręcili butlę gazową. Nikt nie ucierpiał.

Hadykówka – godz. 8:04

Następnie strażacy zostali wezwani do plamy oleju na drodze krajowej nr 9 w Hadykówce (gmina Cmolas). Po przybyciu na miejsce okazało się, że zgłoszenie było fałszywe, a interwencja została zakończona bez konieczności podjęcia dalszych działań.

Wilcza Wola – godz. 18:24

Wieczorem, w Wilczej Woli, na cmentarzu doszło do pożaru kontenera na śmieci. Strażacy szybko ugasili ogień, zapobiegając dalszemu rozprzestrzenianiu się płomieni.

Cmolas – godz. 23:05

Ostatnia interwencja miała miejsce nocą w Cmolasie, gdzie drzewo na drodze powiatowej blokowało ruch w kierunku Świerczowa. Strażacy usunęli przeszkodę, przywracając płynność ruchu na drodze. **kz**

Ojczyzna

Nasza Ojczyzna, a każdy to przyzna,
jest wszędzie gdzie sięgnie nasz wzrok.
To nasze miasto nad Nilem,
bulwary, studnia no i tych krokodyli chyba sto.
To życie codzienne, to nowe osiedla,
to kolej, którą pojedziesz gdzie chcesz.
To Kościół Alberta i Kolegiata,
która tu stoi od lat.
Ta Mała Ojczyzna jest sercem matczynym,
jest orłem, który chroni swym skrzydłem.
To pola uprawne, łąki zielone, lasy rozległe.
To wszystko co bliskie jest nam.
Ona jest w każdym okruchu chleba,
w sercach bijących w piersi każdego.
W uśmiechu dziecka i rękach człowieka
spracowanego.
W Mazurku Chopina i wierszach Norwida.
Ojczyzna to Wisła i Odra,
To Kraków prastary i piękna Warszawa.
Ojczyzna od gór aż po morza bezkresną dal.
To Polska! Wolna i niepodległa.

Stanisława Margańska z Kolbuszowej podzieliła się z nami swoim wierszem pod tytułem „Ojczyzna".

G

eprasa.pl 44f4515d18

Ponowne zawierzenie

To będzie wyjątkowa pielgrzymka. 8 grudnia 2025 roku mieszkańcy gminy Kolbuszowa ponownie udadzą się do Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie, by odnowić akt zawierzenia Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski.

Wyjazd organizują Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowej, oraz Jan Fryc, przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Koszt uczestnictwa wynosi 100 złotych – w cenie ujęto transport oraz ciepły posiłek. Zapisy na pielgrzymkę przyjmowane są w parafiach na terenie gminy do 24 listopada.

Rok temu po raz pierwszy

Pierwszy akt zawierzenia gminy Kolbuszowa Matce Bożej Jasnogórskiej odbył się 8 grudnia 2024 roku. Wówczas, w obecności duchowieństwa i licznych mieszkańców, burmistrz Grzegorz Romaniuk klęknął przed cudownym obrazem i w imieniu całej społeczności gminnej wypowiedział słowa modlitwy, powierzając Matce Bożej Kolbuszowę, jej mieszkańców oraz lokalne władze.

Pomysł zrodził się niespełna dwa miesiące wcześniej – 30 października 2024 roku, podczas sesji Rady Miejskiej. Wtedy radny Rafał Przybyło z Kupna wystąpił z inicjatywą, by gmina została oficjalnie zawierzona Matce Boskiej Jasnogórskiej.

– Zawierzając siebie, nasze rodziny i naszą gminę, obieramy Ją za patronkę Kolbuszowej. Chcemy, by prowadziła nas i chroniła każdego dnia – mówił radny, apelując do samorządowców.

Kolbuszowa przed obliczem Królowej Polski

Apel spotkał się z przychylnością władz. Niewiele później z Kolbuszowej wyruszyło kilka autokarów pełnych wiernych. Uroczystości na Jasnej Górze przewodniczył ks. Lucjan Szumierz, proboszcz kolbuszowskiej kolegiaty pw. Wszystkich Świętych. W nabożeństwie wzięli udział także samorządowcy – Bogdan Romaniuk, radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, odczytał czytanie, a Julian Dragan, radny z Weryni, zaśpiewał psalm.

Kulminacyjnym momentem była chwila, gdy burmistrz Grzegorz Romaniuk uklęknął przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej i odczytał Akt Zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi Królowej Polski Gminy Kolbuszowa.

– Będzie to dla mnie ogromny zaszczyt, jeśli będę mógł uklęknąć i poprosić o błogosławieństwo i szczęście dla naszych mieszkańców – zapowiadał jeszcze podczas październikowej sesji. I dotrzymał słowa.

W treści aktu znalazły się słowa: Matko Boża, Niepokalana Maryjo, Królowo Polski! Ja, Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowej, stoję przed Twoim obliczem, aby zawierzyć Twojemu Niepokalanemu Sercu mieszkańców, władze miasta i gminy Kolbuszowa, pracowników, radnych, ich rodziny, a także wszystkie instytucje, parafie, szkoły i zakłady pracy.

Burmistrz prosił Matkę Bożą o ochronę gminy i jej mieszkańców, o rozwój regionu i o to, by Kolbuszowa – „Twoje już miasto i gmina" – rozwijała się na chwałę Boga, Kościoła i Ojczyzny.

Kontynuacja duchowej tradycji

Tegoroczny wyjazd będzie odnowieniem tamtego aktu zawierzenia, który spotkał się z szerokim odzewem i wzruszeniem wśród mieszkańców. To kontynuacja duchowego dzieła, które – jak podkreślają organizatorzy – ma jednoczyć wspólnotę Kolbuszowej i przypominać o jej chrześcijańskich korzeniach.

W grudniu ponownie zabrzmią słowa modlitwy, które w ubiegłym roku wybrzmiały na Jasnej Górze – tym razem jako wyraz trwania w wierze, wdzięczności i prośby o dalszą opiekę nad gminą Kolbuszowa.

Bartosz Posłuszny

Z upominkami

Policjanci z Majdanu Królewskiego przeprowadzili akcję „Trzeźwość", podczas której kontrolowali stan trzeźwości kierowców oraz przestrzeganie przepisów drogowych. Oprócz kontroli, funkcjonariusze nagradzali odpowiedzialnych kierowców drobnymi upominkami.

Mundurowi zwrócili szczególną uwagę na bezpieczeństwo kierowców i eliminowanie nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego. Akcja miała na celu nie tylko kontrolę stanu trzeźwości, ale także edukację i promowanie wzorowych zachowań na drodze.

Funkcjonariusze przeprowadzili kontrolę, w której sprawdzali nie tylko trzeźwość kierowców, ale również stosowanie pasów bezpieczeństwa, posiadanie wymaganego wyposażenia pojazdu i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Policjanci przypominali, że nawet niewielka ilość alkoholu może obniżyć koncentrację, wydłużyć czas reakcji i stanowić zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu.

W ramach akcji, kierowcy przestrzegający przepisów otrzymywali drobne upominki, które zostały pozyskane dzięki współpracy asp. szt. Rafała Żołnierczyka – Kierownika Posterunku Policji w Majdanie Królewskim z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Urzędu Gminy w Majdanie Królewskim.

Akcja spotkała się z pozytywnym odbiorem, a funkcjonariusze apelowali o odpowiedzialne decyzje na drodze. – „Piłeś? Nie jedź!" – to hasło, które towarzyszyło całej kampanii, przypominając kierowcom o konieczności zachowania trzeźwości i rozwagi za kierownicą. **kz**

Fot. KPP Kolbuszowa

Policjanci czekali na kierowców z upominkami.

eprasa.pl 44f4515d18

Stłuczka na zakręcie

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w poniedziałkowe popołudnie, 3 listopada, w miejscowości Wola Rusinowska (gm. Majdan Królewski). O godzinie 13:04 kolbuszowscy policjanci otrzymali zgłoszenie o zderzeniu dwóch samochodów osobowych marki Skoda.

Fot. OSP Majdan Królewski

Stłuczka skończyła się na stratach materialnych.

Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój z KPP w Kolbuszowej, 54-letnia kobieta kierująca skodą na kolbuszowskich numerach rejestracyjnych na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzyła w jadący z naprzeciwka samochód tej samej marki, którym kierował 41-letni mężczyzna.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie został ranny. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna byli trzeźwi. Na miejscu nie stwierdzono również wycieków płynów eksploatacyjnych. Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem karnym za niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

Policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów. Jak podkreślają funkcjonariusze, nawet pozornie spokojny odcinek drogi może okazać się zdradliwy – szczególnie jesienią, gdy nawierzchnia jest śliska, a widoczność ograniczona. **kz**

Zgodnie z taryfikatorem, w 2025 roku mandat za spowodowanie stłuczki bez udziału osób poszkodowanych zaczyna się od 1000 zł i może wzrosnąć do 1500-3000 zł, w zależności od okoliczności zdarzenia. Za kolizję przyznawane jest również 6 punktów karnych. Wysokość kary może się zwiększyć, jeśli do stłuczki doszło w wyniku rażącego naruszenia przepisów.

Więcej kontroli

Kolbuszowscy policjanci mają nowy, nowoczesny sprzęt, który pozwala im jeszcze skuteczniej dbać o bezpieczeństwo na drogach. Od teraz należy spodziewać się częstszych i bardziej szczegółowych kontroli – funkcjonariusze zapowiadają, że liczba przebadanych kierowców znacznie wzrośnie.

Przykładem są piątkowe działania, które odbyły się 24 października w ramach akcji „Trzeźwość". Tylko tego dnia policjanci z Kolbuszowej skontrolowali aż 1451 kierowców. Dzięki nowym alkomatom byli w stanie w krótkim czasie przebadać niemal wszystkich uczestników ruchu, nie powodując przy tym utrudnień w ruchu drogowym.

– Nowoczesny sprzęt, który trafił niedawno do naszej komendy, pozwala na przeprowadzenie znacznie większej liczby kontroli w krótszym czasie. To duży krok w stronę skuteczniejszej prewencji – podkreśla podkomisarz Adrian Kocój, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

W piątkowej akcji nie ujawniono żadnego przypadku kierowania pod wpływem alkoholu, co – jak dodaje Kocój – cieszy, ale nie zwalnia policjantów z czujności. – Tak dobre wyniki pokazują, że kierowcy coraz częściej zachowują rozsądek. Ale dzięki nowemu sprzętowi jesteśmy przygotowani, by kontrolować jeszcze więcej pojazdów i szybko reagować na każde zagrożenie – zaznacza.

Podczas ostatnich wojewódzkich działań „Trzeźwość" skontrolowano 18 923 kierowców. Niestety, 26 z nich prowadziło po alkoholu. Dlatego funkcjonariusze zapowiadają, że nie zamierzają zwalniać tempa.

Policja przypomina: nawet niewielka ilość alkoholu w organizmie może znacząco obniżyć koncentrację i refleks. – Jeśli masz wątpliwości, sięgnij po alkomat lub po prostu zrezygnuj z jazdy – apelują mundurowi. Hasło akcji „Piłeś – nie jedź!" pozostaje wciąż aktualne. **kz**

Szanownemu Panu

Mirosławowi Wiąckowi

Kierownikowi Działu
Obsługi Klienta i Marketingu
SOLBET KOLBUSZOWA S.A

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teścia

Składają
Zarząd i pracownicy
SOLBET KOLBUSZOWA S.A.

Dotkliwa kara za prędkość

W miniony weekend, od 31 października do 2 listopada, policjanci z grupy SPEED, działający w ramach Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, przeprowadzili kontrole prędkości m.in. na drogach powiatu kolbuszowskiego i okolic. Ich działania miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa na drogach, jednak nie wszyscy kierowcy stosowali się do obowiązujących ograniczeń prędkości.

Jednym z poważniejszych przypadków było zatrzymanie na terenie powiatu kolbuszowskiego 37-letniego mieszkańca powiatu łańcuckiego, który w terenie zabudowanym, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h, jechał z prędkością 141 km/h.

To oznaczało, że kierowca przekroczył dozwoloną prędkość aż o 91 km/h. Za to wykroczenie stracił prawo jazdy na trzy miesiące, został ukarany mandatem w wysokości 5000 zł i otrzymał 15 punktów karnych. Było to jego drugie tego typu przewinienie, co dodatkowo obciążyło jego konto.

Kilka minut później funkcjonariusze zatrzymali kolejnego kierowcę, 41-letniego mieszkańca powiatu mieleckiego. Mężczyzna również nie dostosował się do przepisów – przekroczył dozwoloną prędkość o 82 km/h, osiągając 132 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h. Za to wykroczenie stracił prawo jazdy, otrzymał mandat w wysokości 2500 zł oraz 15 punktów karnych.

Podczas weekendowych działań policjanci z grupy SPEED zatrzymali łącznie 6 praw jazdy za przekroczenie dozwolonej prędkości. Funkcjonariusze przypominają, że przestrzeganie ograniczeń prędkości to podstawowy element zapewnienia bezpieczeństwa na drogach, a lekceważenie przepisów może prowadzić do poważnych konsekwencji prawnych i finansowych.

bp

Fot. KWP Rzeszów

Funkcjonariusze zatrzymali jednego z kierowców, który w terenie zabudowanym jechał z prędkością prawie 150 km/h.

REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

- Kompleksowa obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy

Kontakt całodobowy
tel.: **606 998 998**
17 224 47 15
Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY

Zmarli

25 października
Jan Tabaka (1945 r.) z Woli Rusinowskiej

28 października
Sylwester Żak (1984 r.) z Woli Raniżowskiej

29 października
Karolina Skura (1935 r.) z Krzątki

30 października
Józefa Puzio (1927 r.) z Majdanu Królewskiego

31 października
Maria Cudo (1939 r.) z Dzikowca
Józef Koc (1934 r.) z Korczowisk

2 listopada
Bogdan Wargacki (1962 r.)
z Komorowa

3 listopada
Piotr Kraczkowski (1978 r.)
z Ostrów Baranowskich

5 listopada
Jan Zieliński (1959 r.) z Huciny

6 listopada
Stanisław Kozakowski (1931 r.)
z Majdanu Królewskiego

Nie przepuścił

W czwartek, 30 października, przed południem w miejscowości Huta Komorowska doszło do groźnego zdarzenia.

Jak przekazał podkom. Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło o godzinie 11:32.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 88-letni kierowca alfy romeo na tablicach rejestracyjnych zaczynających się od RZ nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi Dodge, którym kierował 50-letni mężczyzna.

W efekcie manewru doszło do zderzenia obu pojazdów. Na miejscu pracowali policjanci oraz strażacy, którzy zneutralizowali wyciek oleju z jednego z aut.

– Obaj kierowcy byli trzeźwi, nikt nie wymagał pomocy medycznej – poinformował podkom. Kocój.

Sprawca kolizji został ukarany mandatem, a policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny jego pojazdu ze względu na uszkodzenia powstałe w wyniku zdarzenia. **kz**

eprasa.pl 44f4515d18

GMINA KOLBUSZOWA

NIE dla Kolbuszowej

Mieszkańcy gminy Kolbuszowa nie będą mogli skorzystać z nowego rządowego dodatku ciepłowniczego. Urząd wyjaśnia, dlaczego osoby z tej gminy nie spełniają warunków do otrzymania wsparcia finansowego.

Mimo że od 3 listopada w całej Polsce ruszył nabór wniosków o tzw. bon ciepłowniczy, żaden mieszkaniec gminy Kolbuszowa nie może z tego świadczenia skorzystać. Jak wyjaśnia magistrat, wynika to z faktu, że na terenie gminy nie funkcjonuje system ciepłowniczy ani przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się wytwarzaniem i dystrybucją ciepła.

Wyklucza wszystkich

Bon ciepłowniczy to nowe świadczenie rządowe na 2025 rok, wprowadzone ustawą z 12 września 2025 r. Jego celem jest zrekompensowanie gospodarstwom domowym rosnących kosztów ogrzewania systemowego, czyli dostarczanego przez miejskie lub spółdzielcze sieci ciepłownicze. W Kolbuszowej takiego systemu jednak nie ma, co automatycznie wyklucza wszystkich mieszkańców z programu.

Jak informuje urząd, bon ciepłowniczy przysługuje wyłącznie odbiorcom ciepła systemowego, którzy płacą za dostawę ciepła więcej niż 170 zł netto za gigadżul, a ich dochód nie przekracza 3 272,69 zł w gospodarstwach jednoosobowych lub 2 454,52 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych. Wysokość świadczenia zależy od ceny ciepła – od 500 do 1 750 zł.

Tylko jednorazowo

Świadczenie nie dotyczy osób ogrzewających domy gazem, energią elektryczną, pelletem czy węglem. Przed złożeniem wniosku wymagane jest również zaświadczenie od przedsiębiorstwa energetycznego potwierdzające, że dana nieruchomość korzysta z ciepła systemowego – a takich podmiotów w Kolbuszowej po prostu nie ma.

Bon będzie wypłacany jednorazowo po otrzymaniu dotacji z budżetu państwa, najwcześniej w lutym 2026 roku. Wnioski w gminach, w których system ciepłowniczy funkcjonuje, można składać do 15 grudnia 2025 roku.

W przypadku Kolbuszowej bon ciepłowniczy nie przysługuje żadnemu mieszkańcowi – co, jak podkreśla magistrat, wynika wprost z zapisów ustawy. **kz**

Fot. Archiwum Korso

Z tego świadczenia nie skorzystają mieszkańcy kolbuszowskiej gminy.

Zależy od ceny ciepła

Wysokość bonu zależy od jednoskładnikowej ceny ciepła netto (cena ciepła):

Przy bonie ciepłowniczym za okres 1 lipca – 31 grudnia 2025 r.:

- 500 zł dla gospodarstwa domowego – gdy cena ciepła netto wynosi powyżej 170 zł/GJ
- do 200 zł/GJ;
- 1000 zł dla gospodarstwa domowego – gdy cena ciepła netto wynosi powyżej 200 zł/GJ
- do 230 zł/GJ;
- 1750 zł dla gospodarstwa domowego – gdy cena ciepła netto przekracza 230 zł/GJ.

Przy bonie ciepłowniczym za okres 1 stycznia – 31 grudnia 2026 r.:

- 1000 zł dla gospodarstwa domowego – gdy cena ciepła netto wynosi powyżej 170 zł/GJ
- do 200 zł/GJ;
- 2000 zł dla gospodarstwa domowego – gdy cena ciepła netto wynosi powyżej 200 zł/GJ
- do 230 zł/GJ;
- 3500 zł dla gospodarstwa domowego – gdy cena ciepła netto przekracza 230 zł/GJ.

Zasada „złotówka za złotówkę"

Bon ciepłowniczy będzie wypłacany w należnej wysokość z uwzględnieniem zasady „złotówka za złotówkę" za każdy z powyżej wymienionych okresów. Wspomniana zasada mówi o tym, że jeśli wskazane kryterium dochodowe zostanie przekroczone, dalej istnieje możliwość ubiegania się o bon ciepłowniczy, dalej przysługuje prawo do świadczenia. W takim przypadku kwota świadczenia będzie pomniejszana o kwotę tego przekroczenia. Minimalna kwota wypłacanych bonów ciepłowniczych będzie wynosić 20 zł.

W SKRÓCIE

Cyfrowy skok

Burmistrz podpisał dwie umowy z Naukową i Akademicką Siecią Komputerową – Państwowym Instytutem Badawczym (NASK) w ramach funduszy z Krajowego Planu Odbudowy.

Pierwsza z nich zakłada przekazanie 165 laptopów, 33 laptopów przeglądarkowych oraz 82 tabletów, które trafią do uczniów szkół prowadzonych przez gminę. Druga umowa obejmuje 77 zestawów do nauki zdalnej – w tym tablety graficzne, mikrofony, kamery, statywy i słuchawki – które wspomogą nauczycieli w prowadzeniu zajęć online i hybrydowych.

Nowy sprzęt ma wyrównać szanse edukacyjne, podnieść kompetencje cyfrowe uczniów i poprawić jakość nauczania w kolbuszowskich szkołach. Dzięki nowym technologiom kolbuszowskie placówki mają być jeszcze lepiej przygotowane na wyzwania współczesnej edukacji.

kz

REKLAMA

Ciepło z natury – nowoczesne ogrzewanie domów

Pompa ciepła zmienia oblicze polskich miast i wsi. Sielskie krajobrazy bez dymu z kominów, miasta bez smogu, bezpieczne i ciepłe domy, których nie trzeba ogrzewać kotłami na paliwa stałe to nowa rzeczywistość.

Mieszkańcy wsi i małych miast coraz chętniej korzystają z pomp ciepła. W przeciwieństwie do pieców na węgiel czy drewno, pompa nie wymaga codziennego rozpalania i noszenia opału, działa automatycznie, wykorzystując energię z powietrza, wody lub ziemi, by ogrzać dom i wodę użytkową. Zapewnia czyste powietrze, komfort, bezpieczeństwo i niższe rachunki. Nie zależy od sieci ciepłowniczych i gazowych, których w wielu miejscach nie ma. Z pompą nie ma też obaw o zaczadzenie.

CZY WARTO POSTAWIĆ NA POMPĘ CIEPŁA?

Urządzenie „wydobywa" ciepło z otoczenia nawet wtedy, gdy na zewnątrz panuje mróz. Jest ekologiczne, ciche i wydajne. W porównaniu z tradycyjnymi kotłami, pompy ciepła są 3 do 5 razy bardziej efektywne. Oznacza to, że z każdej pobranej jednostki energii dostarcza nawet pięć jednostek ciepła. Dzięki temu ogrzewanie jest wygodne i ekonomiczne.

Właściwie dobrana i zainstalowana pompa ciepła zwróci się po kilku latach, a potem zapewni oszczędności. Może współpracować z instalacją fotowoltaiczną i magazynem energii, co obniży koszty i uniezależni od wahań cen prądu czy paliw.

CO SĄDZĄ UŻYTKOWNICY?

Jak wynika z badań SW Research z sierpnia 2025 roku, aż 80% polskich użytkowników pomp ciepła jest zadowolonych, a tylko 5% ma uwagi. To najwyższy wskaźnik satysfakcji wśród technologii grzewczych. Użytkownicy cenią wygodę obsługi (84%), bezawaryjność (77%) i stabilne koszty (62%).

Pompy ciepła sprawdzą się w nowych i starszych domach, także na wsi. Jak pokazuje badanie SW Research, satysfakcja z pomp ciepła jest wysoka niezależnie od wieku budynku i innych rozwiązań energooszczędnych. W ocieplonych domach ponad 80% respondentów deklaruje pełne zadowolenie, a w nieocieplonych budynkach ten odsetek sięga 63%.

KOMFORT, BEZPIECZEŃSTWO, WYGODA

Pompa ciepła jest praktycznie bezobsługowa. Dostosowuje swoją pracę do temperatury na zewnątrz i oczekiwanej temperatury wewnątrz budynku. Przez aplikację w telefonie można zdalnie ustawić temperaturę, harmonogram, a nawet włączyć tryb urlopowy. To ogromna zmiana dla mieszkańców małych miejscowości, którzy byli przyzwyczajeni do pracy przy piecu i konieczności gromadzenia węgla czy drewna na zimę.

Choć koszt zakupu i montażu pompy ciepła jest znaczący, należy pamiętać, że to inwestycja długoterminowa. Dobrze dobrany system, zainstalowany przez profesjonalistę, spłaci się w kilka lat. A później generuje realne oszczędności.

Dostępne są krajowe i lokalne programy oferujące dotacje na zakup i montaż pomp ciepła. Coraz częściej gminy wspierają inwestycje w pompy ciepła – finansowo i edukacyjnie. Informacje można znaleźć m.in. na stronie www.pompujcieplozglowa.pl.

GŁOS EKSPERTÓW

Paweł Lachman, prezes PORT PC: – Wysoki poziom zadowolenia użytkowników to najlepszy dowód, że technologia pomp ciepła sprawdza się w praktyce. To rozwiązanie wygodne, bezobsługowe i odporne na wahania cen energii. Pompa ciepła jest najefektywniejszym źródłem ogrzewania dla polskich domów, zwłaszcza poza wielkimi metropoliami.

Bartłomiej Derski, ekspert rynku energetycznego: – Popularność pomp ciepła rośnie nie dlatego, że są modne, ale dlatego, że po prostu działają – cicho, niezawodnie i taniej niż wiele tradycyjnych rozwiązań.

NAJWIĘCEJ POMP NA WSI

To na wsi i w małych miastach pompy ciepła mają duże znaczenie. Dawniej dzieci często wracały ze szkoły do wychłodzonych domów, bo rodzice pracowali i nie miał kto napalić w piecu. Do domu z pompą ciepła aż chce się wracać, bo jest zawsze ciepły i przytulny.

Dla rolników i właścicieli małych firm to szansa na poprawę efektywności energetycznej i lepsze warunki pracy. Pompa ciepła ogrzewa dom, ale i warsztat, sklep czy gospodarstwo.

W Unii Europejskiej działa już ponad 25 milionów pomp ciepła, a w Polsce w systemach centralnego ogrzewania budynków – około 700 tysięcy.

WYBÓR INSTALATORA

Jak w każdej inwestycji technicznej, kluczem jest dobór odpowiedniego urządzenia i profesjonalny montaż. Pomogą w tym poradniki PORT PC dostępne online:

- **„Jak wybrać instalatora do montażu pompy ciepła?"** – o kwalifikacjach wykonawcy instalacji i serwisie,
- **„Jak optymalnie obsługiwać pompę ciepła?"** – praktyczne wskazówki dla użytkowników,
- **„Czy Twój dom jest gotowy na pompę ciepła?"** – lista 10 korzyści i 5 obszarów do sprawdzenia przed inwestycją.

Materiały są dostępne na stronie **Pompuj ciepło z głową**.

To technologia, która nie jest nowa, lecz dopiero teraz doceniana. Wynalazek Nicolasa Carnota, rozwinięty w XIX wieku przez Petera von Rittingera i współcześnie udoskonalony, pomógł rozwiązać problemy ekologicznego ogrzewania. Dzięki pompom możemy oddychać czystym powietrzem.

• • •

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o pompach ciepła, ich finansowaniu i eksploatacji, odwiedź:

- www.pompujcieplozglowa.pl – oficjalna kampania edukacyjna PORT PC,
- https://pobe.pl/uproszczony-kalkulator-pobe-przez-polski-alarm-smogowy/ – kalkulator kosztów ogrzewania,
- https://www.facebook.com/pompujcieplozglowa/ – społeczność użytkowników i ekspertów.

G

eprasa.pl 44f4515d18

100 lat oddanego druha

Fot. UG Raniżów (2)

W 2022 roku, jako najstarszy druh w historii jednostki, uczestniczył w odsłonięciu pamiątkowego kamienia upamiętniającego 100-lecie OSP Mazury.

Życzenia oraz list gratulacyjny wręczył m.in. Władysław Grądziel, wójt gminy Raniżów.

To był dzień pełen wzruszeń i wspomnień. 5 listopada swoje setne urodziny świętował pan Władysław Sondej, mieszkaniec Mazurów w gminie Raniżów. Z tej okazji dostojnego Jubilata odwiedzili przedstawiciele samorządu, lokalnych instytucji i organizacji społecznych, by złożyć mu gratulacje, życzenia zdrowia i wielu kolejnych lat spędzonych w gronie najbliższych.

W imieniu społeczności gminy Raniżów życzenia złożyli: wójt Władysław Grądziel, przewodnicząca Rady Gminy Raniżów Barbara Miazga, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Stanisław Samojedny, dyrektor GOKSiR Dariusz Sobolewski, sołtys Mazur Maria Zawada, prezes miejscowej OSP Czesław Białas oraz przedstawicielki Inspektoratu ZUS w Mielcu. Wszyscy zgodnie podkreślali, że dożyć stu lat to ogromny dar i świadectwo siły ducha, pracowitości i pogody życia.

Pan Władysław przyszedł na świat 5 listopada 1925 roku w Zielonce, w rodzinie chłopskiej. Po ślubie z Genowefą Zimny w 1951 roku zamieszkał w Mazurach, gdzie wspólnie z żoną prowadził niewielkie, czterohektarowe gospodarstwo. Mimo że ziemia nie była w stanie zapewnić rodzinie pełnego utrzymania, nie brakowało mu zapału do pracy – przez wiele lat zatrudniony był w przedsiębiorstwie drogowym, aż do osiągnięcia wieku emerytalnego. Z małżeństwa państwa Sondejów przyszło na świat dwoje dzieci: córka Halina i syn Zbigniew.

Jednak pan Władysław znany jest mieszkańcom Mazur nie tylko jako gospodarz i ojciec rodziny, lecz także społecznik i strażak z powołania. W szeregi Ochotniczej Straży Pożarnej w Mazurach wstąpił również w 1951 roku i związał się z nią na całe życie. Był jednym z pierwszych strażaków – mechaników, którzy obsługiwali nowoczesną motopompę zakupioną w 1958 roku, zastępującą starą konną sikawkę.

Przez lata pełnił wiele funkcji w strukturach OSP – od połowy lat 70. aż do 1986 roku był zastępcą naczelnika, a w latach 1986–1988 pełnił funkcję naczelnika jednostki. Nawet po zakończeniu aktywnej służby strażackiej pozostawał wierny swojej pasji, wspierając młodsze pokolenia druhów i uczestnicząc w życiu straży.

W 2022 roku, jako najstarszy druh w historii jednostki, uczestniczył w odsłonięciu pamiątkowego kamienia upamiętniającego 100-lecie OSP Mazury.

Setne urodziny pana Władysława to nie tylko wyjątkowe święto jednej osoby, ale też wzruszająca chwila dla całej społeczności Mazur. To przykład życia pełnego pracy, zaangażowania i oddania innym – wartości, które dziś są równie cenne jak sto lat temu.

bp

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Wojskowe szkolenie

Wojskowe Centrum Rekrutacji w Mielcu ogłasza, że 17 listopada rozpocznie się ostatnie w tym roku szkolenie w ramach Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej. To wyjątkowa okazja dla osób, które rozważają rozpoczęcie służby wojskowej i chcą zyskać nowe doświadczenia oraz korzyści.

Proces rekrutacji do Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej jest szybki i prosty. Kandydaci mają kilka sposobów zgłoszenia się. Przez internet – wystarczy wypełnić formularz rekrutacyjny dostępny na stronie internetowej www.zostanzolnierzem.pl. Osobiście – wnioski można składać bezpośrednio w Wojskowym Centrum Rekrutacji (WCR) w Mielcu. Podczas wydarzeń promocyjnych – organizowane są mobilne punkty rekrutacyjne oraz spotkania w szkołach i na uczelniach.

Po złożeniu wniosku kandydaci przechodzą badania psychologiczne i lekarskie. Po pozytywnej kwalifikacji otrzymują szczegółowe informacje dotyczące dalszych kroków, w tym przydział do jednostki wojskowej oraz instrukcje przygotowawcze.

Kto może się zgłosić?

Dobrowolna Zasadnicza Służba Wojskowa skierowana jest do osób, które spełniają pewne wymagania. Ukończyły 18 lat. Posiadają polskie obywatelstwo. Nie były wcześniej powołane do służby wojskowej. Są zdolne fizycznie i psychicznie do pełnienia służby (oceniane podczas komisji lekarskiej). Nie są karane prawomocnym wyrokiem sądu.

Korzyści z odbycia służby wojskowej

Uczestnicy Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej mogą liczyć na szereg korzyści, które zapewniają im stabilność finansową i rozwój osobisty. Wynagrodzenie w wysokości 6300 zł brutto. Bezpłatne wyżywienie oraz zakwaterowanie. Umundurowanie i pełne wyposażenie wojskowe. Ubezpieczenie społeczne oraz bezpłatną opiekę medyczną.78% zniżki na przejazdy PKP. Ochrona stosunku pracy dla osób zatrudnionych. Możliwość zdobycia dodatkowych kwalifikacji, takich jak prawo jazdy kat. C, kursy obsługi dronów, czy szkolenia techniczne.

Dodatkowo uczestnicy mają szansę na rozwój w zakresie nowych umiejętności, które mogą być przydatne w dalszej karierze zawodowej.

Gdzie się zgłosić?

Zainteresowani mogą skontaktować się bezpośrednio z Wojskowym Centrum Rekrutacji w Mielcu lub zarejestrować się na portalu www.zostanzolnierzem.pl. Nie przegap tej szansy – rozpocznij swoją przygodę z wojskiem już w listopadzie!

bp

REKLAMA

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Dofinansowanie dla Gminy Raniżów

Gmina Raniżów otrzymała dofinansowanie z Budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021 – 2025 na zadanie: „Doposażenie placu zabaw przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Raniżowie„. Wysokość dofinansowania to 20 000,00 zł

Wykonanie mini parku linowego przyczyni się niewątpliwie do poprawy już istniejącej infrastruktury i odnowy wsi oraz pozwoli na zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturowych.

Celem ogólnym zadania było stworzenie infrastruktury kultury poprzez wykonanie elementu mini parku linowego i karuzeli co zwiększy atrakcyjności wsi, aktywizację społeczną, rozwój regionu, podniesienie poziomu życia mieszkańców. Poprzez wykonanie ciekawego miejsca do zabawy właśnie na terenie gdzie jest budynek Gminnej Biblioteki będzie to zaspokajało również funkcje społeczne i kulturalne.

Przyczyni się do integracji i aktywizacji dzieci i młodzieży wraz z aktywnymi formami spędzania czasu wolnego. Zrealizowanie zadania pełni ważną rolę w integrowaniu społeczności poprzez promowanie aktywności, organizowanie wspólnych wydarzeń i tworzenie przestrzeni do budowania relacji między mieszkańcami.

Urząd Gminy Raniżów

G

eprasa.pl 44f4515d18

GMINA KOLBUSZOWA

Niesprawiedliwość wobec wsi

Mieszkańcy wsi z gminy Kolbuszowa czują się poszkodowani. „Dlaczego płacimy tyle samo, skoro śmieci odbierają nam raz w miesiącu?”

Od stycznia 2026 roku mieszkańcy gminy Kolbuszowa zapłacą więcej za odbiór odpadów komunalnych. Nowe stawki uchwalone przez radnych miejskich budzą emocje, szczególnie wśród mieszkańców terenów wiejskich, którzy uważają, że system jest niesprawiedliwy. Choć płacą tyle samo, co mieszkańcy Kolbuszowej, śmieci odbierane są od nich znacznie rzadziej.

Fot.K. Ząbczyk

Mieszkańcy wsi nie kryją swojego niezadowolenia z faktu, że płacą tyle samo za śmieci, choć są odbierane rzadziej.

Nowe stawki od 2026 roku

Podczas październikowej sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej radni przyjęli uchwałę w sprawie podwyżki opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Od nowego roku mieszkańcy zapłacą: 35 zł miesięcznie od osoby – w przypadku selektywnej zbiórki odpadów, 30 zł miesięcznie – dla osób posiadających kompostownik, 70 zł miesięcznie od osoby – dla tych, którzy nie segregują śmieci.

To pierwsza podwyżka od kilku lat. Władze miasta tłumaczą ją rosnącymi kosztami transportu, opłat środowiskowych i energii. Jednak wśród mieszkańców gminy pojawiły się głosy niezadowolenia — szczególnie ze strony osób mieszkających poza centrum Kolbuszowej.

Płacimy tyle samo, a śmieci zabierają raz w miesiącu

– Dlaczego my mamy płacić tyle samo za swoje śmieci? Mieszkamy na wsi i śmieci odbierane są od nas tylko raz w miesiącu. Ktoś, kto ma dom na terenie miasta, ma odbierane śmieci dwa razy w miesiącu, a płaci tyle samo – skarżą się mieszkańcy jednej z podkolbuszowskich wsi.

Takie opinie można usłyszeć w wielu miejscowościach gminy: od Weryni, przez Domatków, po Kupno czy Nową Wieś. Ludzie czują się poszkodowani, bo system opłat – choć wspólny – nie uwzględnia różnic w częstotliwości odbioru odpadów.

Dlaczego na wsi rzadziej odbierane są śmieci?

Różnice w harmonogramie odbioru wynikają głównie z uwarunkowań logistycznych i ekonomicznych. Na terenach wiejskich odpady odbierane są raz w miesiącu, ponieważ domów jest tam mniej, a odległości między posesjami znacznie większe niż w mieście.

Każdy kurs śmieciarki generuje konkretne koszty – paliwa, pracy kierowców i obsługi. W gminach miejsko-wiejskich firmy odbierające odpady muszą planować trasy w taki sposób, by zachować ekonomiczną opłacalność. Częstsze kursy po wsiach oznaczałyby wyższe koszty, a co za tym idzie – jeszcze wyższe stawki dla wszystkich mieszkańców.

W samym mieście Kolbuszowa śmieci odbierane są dwa, a czasem trzy razy w miesiącu, ponieważ gęstość zabudowy jest większa, a pojemniki szybciej się zapełniają.

System wspólnej opłaty – wspólna odpowiedzialność

System opłat za gospodarowanie odpadami ma charakter solidarnościowy – oznacza to, że wszyscy mieszkańcy gminy płacą tyle samo, niezależnie od miejsca zamieszkania. Wspólny system ułatwia rozliczenia, ale nie zawsze jest postrzegany jako sprawiedliwy.

Co na to mieszkańcy?

Mieszkańcy wsi przyznają, że rozumieją argumenty ekonomiczne, ale i tak czują się pokrzywdzeni. – Nie chodzi o to, żeby ktoś miał gorzej, ale żeby było sprawiedliwie – mówią. – Skoro płacimy tyle samo, to chcielibyśmy, by śmieci odbierano nam przynajmniej dwa razy w miesiącu, zwłaszcza w okresie letnim, kiedy odpady szybciej się psują.

Niektórzy proponują, by gmina rozważyła wprowadzenie sezonowego zwiększenia częstotliwości odbioru lub zniżek dla mieszkańców terenów wiejskich.

Co dalej?

Podwyżki opłat już zostały przyjęte, ale dyskusja na temat zasadności różnic w częstotliwości odbioru śmieci z pewnością będzie trwała. Mieszkańcy liczą, że głos wsi zostanie usłyszany i że w przyszłości harmonogram odbioru zostanie dostosowany do rzeczywistych potrzeb.

Bartosz Posłuszny

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Nowe miejsce w Kolbuszowej

W sobotę, 25 października, w Kolbuszowej przy ulicy Obrońców Pokoju 7a otwarto pierwszy w mieście Punkt Pobrań sieci Diagnostyka – największej ogólnopolskiej firmy medycznej specjalizującej się w badaniach laboratoryjnych. Otwarciu towarzyszyła akcja profilaktyczna, w ramach której przygotowano wyjątkowe promocje.

Punkt pobrań mieści się pod adresem Obrońców Pokoju 7a w Kolbuszowej.

Największym zainteresowaniem cieszyła się morfologia za symboliczną złotówkę – jedno z podstawowych i najczęściej wykonywanych badań diagnostycznych, które dostarcza szerokich informacji o stanie zdrowia. To właśnie na podstawie morfologii lekarze są w stanie wykryć m.in. stany zapalne, infekcje, niedokrwistość, zaburzenia odporności, a także wczesne objawy chorób krwi.

Podczas dnia otwarcia pacjenci mogli również skorzystać z 20-procentowej zniżki na wszystkie badania (z wyjątkiem pakietów i testów genetycznych) oraz specjalnej oferty na pakiet „Maksimum dla każdego” – zestaw 18 badań w promocyjnej cenie 99 zł, czyli ponad 60 procent taniej niż standardowo.

W skład tego pakietu wchodzą między innymi: morfologia, OB, CRP, PT (INR), APTT, fibrynogen, glukoza, elektrolity, lipidogram, próby wątrobowe, amylaza, mocznik, kreatynina, kwas moczowy, żelazo, wapń, magnez oraz TSH. To kompleksowy zestaw pozwalający ocenić stan układu krwiotwórczego, krzepnięcia, tarczycy, wątroby, trzustki i nerek, a także wykryć ewentualne stany zapalne.

Promocyjna oferta pakietu „Maksimum dla każdego” obowiązuje do 24 stycznia 2026 roku. Regularna cena tego zestawu wynosi 298 zł, a morfologia – 16 zł.

Nowo otwarty punkt Diagnostyki w Kolbuszowej został zaprojektowany tak, by był przyjazny również najmłodszym pacjentom – personel jest przeszkolony w zakresie pobierania materiału od dzieci, co pozwala na przeprowadzenie badań w komfortowych warunkach. Dla osób przyjeżdżających samochodem przygotowano bezpłatny parking.

Punkt będzie czynny od poniedziałku do soboty w godzinach 7:00–11:00. Dzięki nowej placówce mieszkańcy Kolbuszowej i okolic zyskali możliwość wykonania szerokiej gamy badań laboratoryjnych bez konieczności wyjazdu do Rzeszowa czy Mielca.

bez

REKLAMA

Zadbaj o swoje zdrowie!

Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 7a

+ Pakiet badań dla każdego - Maksimum
99 zł
OB, Morfologia krwi (pełna), PT (INR), APTT, Fibrynogen, Glukoza, Elektrolity (Na, K), Lipidogram (CHOL, HDL, nie-HDL, LDL, TG), Próby wątrobowe (ALT, AST, ALP, BIL, GGTP), Amylaza, Mocznik, Kreatynina, Kwas moczowy, Żelazo, Wapń całkowity, Magnez, CRP ilościowo, TSH
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 298,00 zł

Regulamin akcji profilaktycznej dostępny w punkcie pobrań.
Akcja profilaktyczna obowiązuje w punkcie pobrań:
Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 7a i trwa do 24.01.2026 r.

diagnostyka.pl

eprasa.pl 44f4515d18

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Wścieklizna u bram powiatu

Na terenie sąsiedniego powiatu ropczycko-sędziszowskiego potwierdzono przypadek wścieklizny u lisa rudego. Informację przekazał Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kolbuszowej, apelując jednocześnie do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności oraz przestrzeganie obowiązku szczepienia zwierząt domowych.

Jak poinformował lek. wet. Marek Olszowy, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kolbuszowej, w dniu 20 października 2025 roku stwierdzono wściekliznę u dzikiego zwierzęcia – lisa rudego – na terenie powiatu ropczycko-sędziszowskiego. Choć w powiecie kolbuszowskim nie odnotowano dotąd żadnego przypadku tej choroby, sytuacja w regionie budzi niepokój i wymaga zwiększonej czujności.

– Wścieklizna to śmiertelna choroba wirusowa, która stanowi realne zagrożenie zarówno dla zwierząt, jak i dla ludzi. Dlatego przypominam o obowiązku szczepienia psów oraz zalecam szczepienie kotów, zwłaszcza tych wychodzących na zewnątrz – podkreśla Marek Olszowy.

Obowiązek szczepienia psów

Zgodnie z art. 56 ust. 2 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, każdy właściciel psa jest zobowiązany do zaszczepienia swojego pupila przeciwko wściekliźnie najpóźniej w ciągu 30 dni od ukończenia przez zwierzę trzeciego miesiąca życia. Kolejne szczepienie należy wykonywać co najmniej raz na 12 miesięcy od dnia poprzedniego szczepienia.

Za niedopełnienie tego obowiązku grozi kara grzywny w wysokości do 500 złotych

Fot. Canva.com

Wścieklizna została potwierdzona w sąsiednim powiecie.

Warto szczepić także koty

Choć koty nie są objęte ustawowym obowiązkiem szczepień (z wyjątkiem sytuacji określonych w art. 56 ust. 6 pkt 2 tej samej ustawy), lekarz weterynarii apeluje, aby nie bagatelizować zagrożenia. Zwłaszcza zwierzęta wychodzące, mające kontakt z innymi kotami, dzikimi zwierzętami czy ludźmi, powinny być zabezpieczone przed wścieklizną.

– Koty również mogą zachorować i przenosić wirusa. Warto zadbać o ich bezpieczeństwo, zwłaszcza że wścieklizna nie daje szans na wyleczenie – przypomina Olszowy.

Zachowaj ostrożność wobec dzikich zwierząt

Powiatowy lekarz weterynarii ostrzega także przed ryzykiem kontaktu z dzikimi zwierzętami. W okresie jesiennym, kiedy mieszkańcy częściej spacerują po lasach i polach, rośnie ryzyko zetknięcia się z zakażonym lisem lub innym dzikim zwierzęciem.

Nie należy zbliżać się do dzikich zwierząt, próbować ich głaskać, dokarmiać ani zabierać do domu, szczególnie jeśli ich zachowanie jest nietypowe – na przykład nie wykazują lęku przed człowiekiem, są agresywne, mają chwiejny chód lub nadmiernie się ślinią.

W przypadku zauważenia takiego zwierzęcia należy niezwłocznie poinformować odpowiednie służby – Nadleśnictwo, Koło Łowieckie lub Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Kolbuszowej.

Apel o odpowiedzialność

– Apeluję do mieszkańców powiatu o odpowiedzialność i przestrzeganie obowiązujących przepisów. Regularne szczepienie zwierząt to najskuteczniejszy sposób ochrony przed rozprzestrzenianiem się wścieklizny – podkreśla Marek Olszowy.

Choć sytuacja w powiecie kolbuszowskim jest obecnie stabilna, wykrycie choroby w sąsiednim regionie pokazuje, że zagrożenie nadal istnieje. Odpowiedzialne zachowanie właścicieli zwierząt oraz przestrzeganie zasad bezpieczeństwa może skutecznie zapobiec pojawieniu się wścieklizny na naszym terenie.

Bartosz Posłuszny

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Z lądu i powietrza

Od 6 do 15 listopada na terenie województwa podkarpackiego trwa zorganizowana akcja szczepienia lisów przeciwko wściekliźnie.

Przynęty ze szczepionką są zrzucane z samolotów i wykładane ręcznie na obszarach wzdłuż granicy z Ukrainą – również w pobliżu osiedli. Z tego powodu mieszkańcy regionu otrzymali alert Rządowego Centrum Bezpieczeństwa.

Akcja obejmuje pas o szerokości co najmniej 50 kilometrów, w tym tereny leśne i pola uprawne. Przynęty zawierają charakterystyczny zapach oraz aluminiowo-plastikowy pojemnik z płynną szczepionką. Nie są one rozrzucane na terenach zurbanizowanych ani nad zbiornikami wodnymi.

Podkarpacki Wojewódzki Lekarz Weterynarii apeluje, by nie dotykać i nie podnosić przynęt. Ludzki zapach może obniżyć skuteczność szczepionki, a kontakt z jej płynną zawartością wymaga konsultacji medycznej. W czasie akcji, a także przez 14 dni po jej zakończeniu, właściciele powinni trzymać swoje psy i koty w zamknięciu.

Szczepienie lisów prowadzone jest cyklicznie – wiosną i jesienią – w ramach krajowego programu zapobiegania wściekliźnie. Działania te mają chronić zarówno dzikie zwierzęta, jak i zdrowie publiczne. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronach rządowych oraz w komunikatach służb weterynaryjnych.

kz

GMINA CMOLAS

Po przetargu za śmieci

Gmina Cmolas otworzyła oferty w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu gminy w 2026 roku. Postępowanie obejmuje odbiór śmieci z nieruchomości zamieszkanych oraz z Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Krzywej 88 w Cmolasie.

Zadanie ma być realizowane w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2026 roku, a jego zakres obejmuje wszystkie frakcje odpadów komunalnych – zarówno zmieszane, jak i segregowane, w tym odpady wielkogabarytowe, budowlane, niebezpieczne oraz bioodpady.

Dwie oferty w przetargu

Do przetargu wpłynęły dwie oferty. Pierwsza z nich to Konsorcjum firm: Lider: Bioselect Sp. z o.o. z Rakowa, Partner: Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Zieliński". Zaoferował cenę brutto: 943 512,84 zł. Druga z ofert pochodzi od DEZAKO Sp. z o.o. z Dębicy. Cena brutto opiewa na 1 065 922,20 zł. Obie firmy zaoferowały pojazdy spełniające europejski standard emisji spalin Euro 6.

Gmina zaplanowała mniej

Jak wynika z dokumentacji, gmina Cmolas na realizację tego zadania zarezerwowała 990 000 zł brutto. Oznacza to, że najtańsza oferta – konsorcjum z Rakowa – mieści się w limicie, choć z niewielkim zapasem, natomiast propozycja firmy z Dębicy przekracza założony budżet o blisko 76 tys. zł.

System gospodarki odpadami coraz droższy

W ostatnich latach koszty odbioru i zagospodarowania odpadów w gminach systematycznie rosną. Wzrost cen paliwa, opłat środowiskowych i kosztów pracy przekłada się na wyższe kwoty w przetargach. Mimo to w Cmolasie udało się uzyskać oferty na poziomie zbliżonym do planowanego budżetu.

Zgodnie z założeniami przetargu, wybrany wykonawca będzie odpowiedzialny za odbiór m.in.: 570 ton odpadów zmieszanych, 12 ton papieru i tektury, 150 ton tworzyw sztucznych, metali i opakowań wielomateriałowych, 80 ton szkła, 35 ton odpadów wielkogabarytowych, 35 ton odpadów budowlanych i rozbiórkowych, 12 ton zużytych opon, oraz mniejszych ilości bioodpadów, leków, baterii i tekstyliów.

Odpady zmieszane odbierane będą bezpośrednio spod posesji mieszkańców, natomiast wybrane frakcje również z Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Cmolasie.

Obecne stawki za odbiór śmieci

W 2025 roku mieszkańcy gminy Cmolas płacą: gospodarstwo 1-osobowe – 16,50 zł (14,50 zł z kompostownikiem), 2-osobowe – 33 zł (29 zł z kompostownikiem), 3-osobowe – 49,50 zł (43,50 zł z kompostownikiem), 4-osobowe – 66 zł (58 zł z kompostownikiem), 5-osobowe – 82,50 zł (72,50 zł z kompostownikiem), każda kolejna osoba – +5 zł.

Co dalej?

Jeżeli po analizie dokumentacji gmina uzna, że najtańsza oferta spełnia wszystkie wymogi formalne, wkrótce podpisze umowę na realizację zadania. System gospodarki odpadami ma działać bez przerw, a mieszkańcy Cmolasu mogą liczyć na ciągłość odbioru śmieci w całym 2026 roku.

bp

eprasa.pl 44f4515d18

GMINA CMOLAS, GMINA DZIKOWIEC

Do ratowania życia

W sytuacji, gdy liczy się każda sekunda, dostęp do automatycznego defibrylatora może decydować o życiu człowieka. W powiecie kolbuszowskim pojawiły się kolejne urządzenia AED – jedno dzięki inicjatywie InPostu, drugie przy Urzędzie Gminy w Cmolasie. To ważny krok w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców.

W Polsce co roku dochodzi do ponad 40 tysięcy przypadków nagłego zatrzymania krążenia (NZK) – alarmują dane Europejskiej Rady Resuscytacji (ERC). To sytuacja, w której serce nagle przestaje bić, a krew nie dociera do mózgu i innych organów. W takiej chwili liczy się natychmiastowa reakcja. Każda minuta bez pomocy drastycznie zmniejsza szanse na przeżycie. Tymczasem szybkie użycie defibrylatora AED może zwiększyć je nawet do 70 procent.

Właśnie dlatego sieć urządzeń AED w Polsce zaczyna się rozrastać – także dzięki nieoczywistym partnerstwom. Jednym z nich jest akcja InPostu „Helpbox 365", w ramach której firma wykorzystuje swoją ogromną sieć paczkomatów, by montować na nich defibrylatory. Jak podkreślają przedstawiciele InPostu, ich celem jest „wypełnienie białych plam" na mapie kraju – szczególnie tam, gdzie szybka pomoc jest trudniej dostępna.

Fot. Wójt Gminy Cmolas

Jedno z urządzeń pojawiło się na ścianie budynku Urzędu Gminy w Cmolasie.

Na bokach wybranych paczkomatów pojawiają się specjalne Helpboxy 365 – zamykane, ale ogólnodostępne skrzynki z urządzeniami AED, które można użyć o każdej porze dnia i nocy. Defibrylatory są regularnie serwisowane i monitorowane we współpracy z Centrum Ratownictwa, by zawsze były gotowe do użycia.

Jedno z pierwszych takich urządzeń na Podkarpaciu – i pierwsze w powiecie kolbuszowskim – znalazło się przy paczkomacie InPost w Płazówce (gmina Dzikowiec). To niewielka miejscowość, ale jak podkreślają ratownicy, dostępność AED nie powinna ograniczać się tylko do dużych miast. Szybka reakcja może uratować życie także tam, gdzie karetka potrzebuje kilku minut, by dotrzeć na miejsce.

InPost planuje zamontować łącznie 100 stacji Helpbox 365, a w kolejnych etapach mieszkańcy mogą wesprzeć projekt, przekazując swoje punkty InCoin z aplikacji mobilnej. Każda taka inicjatywa przybliża nas do momentu, w którym dostęp do defibrylatora będzie tak oczywisty jak do apteki czy sklepu spożywczego.

Na mapie bezpieczeństwa powiatu kolbuszowskiego pojawił się również nowy punkt AED w Cmolasie. Urządzenie zamontowano na budynku Urzędu Gminy – miejscu, które zapewnia łatwy i szybki dostęp z centrum miejscowości oraz pobliskich przystanków autobusowych. Jak poinformowała wójt gminy Bernadetta Wolak-Posłuszny, defibrylator został zakupiony ze środków przekazanych przez Wojewodę Podkarpackiego w ramach działań na rzecz ochrony ludności i obrony cywilnej.

„Urządzenie może uratować życie osobie, u której doszło do nagłego zatrzymania krążenia, jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych" – podkreśla wójt.

kz

GMINA KOLBUSZOWA

Jaśniej na stadionie

Sportowcy z Weryni mogą trenować dłużej i bezpieczniej. Dzięki grantowi Polskich Sieci Elektroenergetycznych, klub Artbud Werynianka Werynia wymienił oświetlenie na stadionie.

To kolejna lokalna inicjatywa zrealizowana w ramach programu „Wzmocnij Swoje Otoczenie" – z którego wcześniej skorzystały m.in. biblioteka i strażacy z Widełki.

Na stadionie w Weryni zapanowała prawdziwa jasność. Klub Artbud Werynianka Werynia zakończył właśnie realizację projektu polegającego na wymianie lamp oświetleniowych wokół boiska. Zadanie zrealizowano dzięki środkom pozyskanym w ramach 7. edycji programu dobrosąsiedzkiego „Wzmocnij Swoje Otoczenie", organizowanego przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. (PSE).

Nowe oświetlenie zamontowane na słupach otaczających płytę boiska znacząco poprawiło jego funkcjonalność. Teraz zawodnicy mogą trenować także po zmroku, co ma szczególne znaczenie w sezonie jesienno-zimowym, gdy dni są krótsze. Jak podkreślają członkowie klubu, inwestycja zwiększyła dostępność obiektu i otworzyła nowe możliwości treningowe zarówno dla drużyn młodzieżowych, jak i dorosłych.

Realizacja projektu nie byłaby możliwa bez współpracy z lokalnymi partnerami – samorządem, fundacjami i firmami z regionu, które wsparły klub w działaniach organizacyjnych.

Program „Wzmocnij Swoje Otoczenie" to ogólnopolska inicjatywa grantowa skierowana do społeczności z terenów, na których PSE prowadzą inwestycje infrastrukturalne lub modernizacje sieci energetycznych. Celem projektu jest wspieranie działań z zakresu bezpieczeństwa, aktywizacji społecznej, ochrony środowiska i efektywności energetycznej.

Od początku programu przyznano już blisko 1300 grantów o łącznej wartości ponad 27 milionów złotych.

Nie tylko Werynia skorzystała z tej formy wsparcia. W ramach tej samej edycji programu granty trafiły również do Widełki, gdzie środki wykorzystano w dwóch ważnych inicjatywach – poprawiających komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

Filia biblioteczna w Widełce przeszła gruntowną modernizację. W budynku wymieniono stare, nieszczelne okna i drzwi, wykonano instalację centralnego ogrzewania, a także zainstalowano dwufunkcyjny kocioł gazowy. Dzięki temu biblioteka stała się miejscem cieplejszym, bardziej energooszczędnym i przyjaznym dla odwiedzających. Projekt, o wartości 24 tysięcy złotych, zwiększył komfort użytkowników oraz pozwolił organizować wydarzenia kulturalne w lepszych warunkach przez cały rok.

Z kolei Ochotnicza Straż Pożarna w Widełce wykorzystała grant na zakup defibrylatora AED, zestawu ratowniczego PSP R1, noszy i sprzętu szkoleniowego. Urządzenie AED zamontowano w ogólnodostępnej kapsule na budynku remizy – każdy mieszkaniec może z niego skorzystać w sytuacji zagrożenia życia. Strażacy podkreślają, że dzięki nowemu wyposażeniu mogą nie tylko szybciej reagować na zdarzenia, ale też szkolić lokalną społeczność z udzielania pierwszej pomocy.

kz

Fot. Werynianka Werynia

Na stadionie w Weryni od razu stało się jaśniej.

KOLBUSZOWA

Rozebrana do przenosin

Fot. MKL Kolbuszowa

Po konserwacji stajnia trafi do skansenu.

Zakończyły się prace rozbiórkowe związane z przeniesieniem zabytkowej stajni z Wiercan do Parku Etnograficznego w Kolbuszowej. Dzięki wykonanej rozbiórce budynek wkrótce zostanie ponownie zestawiony w wójtowskiej zagrodzie z Budziwoja, w ramach rozbudowy sektora rzeszowskiego.

Stajnia, która pochodzi z Wiercan, zyska nowe życie w kolbuszowskim skansenie, gdzie będzie stanowiła część historycznego kompleksu w ramach sektora rzeszowskiego. Prace rozbiórkowe zostały zakończone, a kolejny etap to oczyszczenie i impregnacja materiału. Zgodnie z planem, po przetworzeniu, budynek zostanie zestawiony w odpowiednim miejscu, wzbogacając tym samym ekspozycję tradycyjnych zabudowań regionu rzeszowskiego.

Projekt przeniesienia obiektu do skansenu jest częścią większej inwestycji i został sfinansowany z funduszy pochodzących z dotacji celowej Województwa Podkarpackiego. Dzięki temu stajnia zyska nowe miejsce, gdzie będzie mogła zostać zaprezentowana zwiedzającym, jako część żywej historii regionu.

W ramach realizacji projektu, w wrześniu 2025 roku ogłoszono przetarg na prace rozbiórkowe. Złożona została tylko jedna oferta. Firma „Murdraplus" Mateusz Drapała z Kolbuszowej Dolnej zaproponowała, że wykona pracę za ponad 89 tys. zł netto. Oferta ta została wybrana jako najkorzystniejsza, a firma przystąpiła do wykonania zlecenia.

Zakończenie prac rozbiórkowych to dopiero pierwszy krok w procesie przeniesienia stajni do skansenu. Kolejne etapy obejmować będą oczyszczenie i konserwację materiałów oraz montaż budynku w odpowiednim miejscu w parku etnograficznym.

kz

eprasa.pl 44f4515d18

Wyjątkowe eksponaty z Kolbuszowej

Zdobienia i niecodzienne kształty kolbuszowskich mebli zachwycają.

Kolbuszowskie meble to wyjątkowe eksponaty.

Różnorodność kolbuszowskich mebli jest ogromna.

Staranność wykonania i dbałość o każdy detal - tak prezentują się kolbuszowskie meble.

Muzeum Zamkowe w Sandomierzu przygotowało niezwykłą propozycję dla miłośników historii, sztuki użytkowej i przyrody. W piątek, 7 listopada o godz. 18.00, odbył się uroczysty wernisaż wystawy czasowej pt. „Mit mebli kolbuszowskich". Ekspozycja, która powstała we współpracy z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, będzie dostępna dla zwiedzających aż do 29 marca 2026 roku.

Wystawa przybliży fenomen słynnych „mebli kolbuszowskich" – symbolu rzemiosła artystycznego, które rozkwitło w regionie w XVIII i XIX wieku. Kolbuszowa była wówczas jednym z najważniejszych ośrodków stolarskich w kraju, a powstające tu meble trafiały do najznamienitszych domów magnackich i szlacheckich.

Początki kolbuszowskiego ośrodka sięgają czasów, gdy miasto należało do Lubomirskich, a później – do Sanguszków i Tyszkiewiczów. Sprzyjało mu zarówno położenie w sercu Puszczy Sandomierskiej, bogatej w drewno, jak i bliskość Wisły, która umożliwiała transport mebli do takich ośrodków jak Warszawa, Kraków czy Gdańsk. Z czasem kolbuszowskie wyroby zyskały rozpoznawalny styl i prestiż, a określenie „mebel kolbuszowski" stało się marką samą w sobie.

Spotkanie tradycji z naturą

Twórcy wystawy zadbali, by ekspozycja nie ograniczała się jedynie do sztuki meblarskiej. Oprócz zabytkowych sprzętów, na zwiedzających czeka również część poświęcona Puszczy Sandomierskiej – jej przyrodzie, historii i znaczeniu dla lokalnego rzemiosła.

Na wystawie zobaczyć będzie można ponad czterdzieści oryginalnych mebli przypisywanych warsztatowi kolbuszowskiemu, a także obrazy, fotografie i rekonstrukcję warsztatu stolarskiego, która z pewnością zainteresuje najmłodszych. Część przyrodnicza zaprezentuje m.in. gatunki drzew wykorzystywanych w produkcji mebli oraz refleksję nad współczesnymi wyzwaniami ekologicznymi i zmianami klimatu, które wpływają na stan Puszczy Sandomierskiej.

Edukacja i wydarzenia towarzyszące

W ramach projektu zaplanowano także wydanie katalogu, cykl wykładów tematycznych, seminarium muzealnicze, oprowadzania kuratorskie oraz zajęcia edukacyjne. Program ma na celu nie tylko popularyzację historii meblarstwa kolbuszowskiego, lecz także budowanie świadomości ekologicznej i podkreślenie związku człowieka z naturą.

Skarby z całej Polski

Na ekspozycji znajdą się eksponaty wypożyczone z licznych instytucji – od Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, przez Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kielcach i Poznaniu, aż po Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku czy Muzeum Miejskie w Berlinie. Wśród partnerów znalazły się również instytucje naukowe, m.in. Instytut Botaniki PAN w Krakowie oraz Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN. **bp**

Wystawa potrwa aż do końca marca przyszłego roku.

eprasa.pl 44f4515d18

Koncert dla Niepodległej

Uczniowie, absolwenci i nauczyciele Szkoły Muzycznej I stopnia w Niwiskach zaprezentowali wyjątkowy koncert patriotyczny. Wydarzenie odbyło się 6 listopada o godzinie 17 w kościele pw. św. Mikołaja w Niwiskach.

Koncert patriotyczny odbył się pod hasłem „O wolność, o honor, o kraj…". Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą pod przewodnictwem księdza biskupa Jana Wątroby.

Po nabożeństwie uczestnicy wysłuchali koncertu w wykonaniu uczniów, absolwentów i nauczycieli Szkoły Muzycznej I stopnia w Niwiskach. Zabrzmiały utwory o tematyce patriotycznej i refleksyjnej, przywołujące ducha historii i walki o niepodległość.

Wśród dyrygentów znaleźli się Kamil Pezda, Janusz Kapias i Paweł Stanosz, natomiast partie solowe wykonali Katarzyna Saj, Jadwiga Huber, Agnieszka Reguła-Skiba, Jacek Gęsicki, Krystian Tęczar i Maja Idzik.

Organizatorzy podkreślali, że wydarzenie miało być nie tylko artystycznym przeżyciem, ale również wspólnym oddaniem hołdu tym, którzy walczyli o wolność i niepodległość Polski. **kz**

Podczas uroczystości nie zabrakło wzruszeń i refleksji nad historią Polski.

Uczestnicy koncertu w skupieniu słuchali patriotycznych melodii.

Artystów nagrodzono nie tylko brawami, ale i upominkami.

Fot. Jakub Kwaśniewicz Media Sfera (6)

Widowisku przyglądali się zaproszeni goście i mieszkańcy.

Scena wypełniła się dźwiękami, które przypomniały o bohaterach walczących za ojczyznę.

Dyrygenci i soliści stworzyli wyjątkową muzyczną opowieść o wolności.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 44f4515d18

Nawiedzone miejsca i legendy

Podkarpacie to region o bogatej historii, pełen pięknych krajobrazów, ale też... tajemnic. Po zmroku, wśród starych lasów, przy zapomnianych kapliczkach czy na opustoszałych drogach, wielu mieszkańców wciąż mówi o dziwnych zjawiskach.

Jedni przysięgają, że słyszeli kroki, inni widzieli postacie z innego świata. Sprawdziliśmy, gdzie na Podkarpaciu – także w powiecie kolbuszowskim – straszy najbardziej.

W powiecie kolbuszowskim znajduje się miejsce, które niektórzy nazywają „świątynią z dreszczykiem". Drewniany kościół w Porębach Dymarskich pw. św. Stanisława i św. Wojciecha skrywa niezwykły detal – na jednej z belek umieszczony jest wizerunek diabła. To jedyne takie przedstawienie w świątyni na całym Podkarpaciu.

Według przekazów, malowidło powstało w XVIII wieku. Ma symbolizować zwycięstwo dobra nad złem, jednak mieszkańcy przez lata nadawali mu własne znaczenie.

Trasa nr 875 – duchy na drodze Kolbuszowa – Mielec

Droga wojewódzka nr 875, łącząca Kolbuszową z Mielcem, od dawna owiana jest złą sławą. To właśnie na tym odcinku, jak mówią mieszkańcy, pojawia się tajemnicza postać kobiety lub dziecka w zakrwawionej sukience.

Legendy zaczęły się po serii tragicznych wypadków w latach 90. W jednym z nich zginęła młoda dziewczyna, wracająca z zabawy. Od tego czasu kierowcy donoszą o dziwnych zdarzeniach – znikających pieszych, cieniach przy drodze i uczuciu nagłego chłodu wewnątrz auta.

W rejonie, gdzie stoją trzy metalowe krzyże, niektórzy słyszeli cichy szept modlitwy. Policja nigdy nie potwierdziła żadnych zjawisk, ale nawet doświadczeni kierowcy przyznają, że odcinek ten „ma swój klimat".

Diabli Kamień w Foluszu – pomnik natury z piekielną legendą

Nieco dalej na południe, w Beskidzie Niskim, znajduje się kamienny kolos zwany Diablim Kamieniem. Według podania, sam diabeł miał go nieść, by zniszczyć pobliski kościół w Cieklinie. Kiedy zapiał kogut, kamień wypadł mu z rąk i został na miejscu.

Dziś to popularna atrakcja turystyczna w powiecie jasielskim. W weekendy można tu spotkać turystów, ale gdy słońce zachodzi, miejsce staje się niepokojąco ciche. Starsi mieszkańcy Folusza mówią, że czasem przy kamieniu słychać stukot łańcuchów, a w szczelinach pojawia się czerwona poświata.

Geolodzy potwierdzają jedynie, że skała ma miliony lat i jest naturalną formacją magmową, ale dla lokalnych to coś więcej niż tylko głaz.

Bieszczady i pałac w Krasiczynie – duch księżniczki i tajemnicze echa przeszłości

Wielu turystów odwiedzających Podkarpacie trafia do Krasiczyna koło Przemyśla. Ten zamek, jeden z najpiękniejszych w Polsce, skrywa też własną legendę. Według opowieści, w nocy po zamkowych korytarzach chodzi duch dawnej księżniczki, która miała zakochać się w żołnierzu. Ich miłość skończyła się tragicznie, a jej cień podobno wciąż pojawia się w oknach baszty.

Pracownicy obiektu przyznają, że goście wielokrotnie pytali o „białą postać" widzianą na dziedzińcu. Dziś Krasiczyn jest jednym z najchętniej odwiedzanych „nawiedzonych" zamków w Polsce.

Od lat mówi się, że w pałacu w Weryni spotkać można ducha białej damy.

Biała dama w pałacu

W sercu powiatu kolbuszowskiego stoi okazały pałac rodziny Tyszkiewiczów – miejsce piękne, lecz owiane ciemniejszą legendą. Według podań, w sali balowej lub na galerii dawnej rezydencji pojawia się kobieca postać w bieli – to „Biała Dama" z Weryni, duch hrabiny Łucji Franciszki Tyszkiewiczowej. Historia zaczyna się w roku 1811, gdy w wyniku tragicznego wypadku jej syn nieumyślnie oddał strzał i zginęła jego matka. Po latach, w czasie gdy dwór dawno przebudowano, duch miał dawać znaki obecności…

Mieszkańcy opowiadają, że widzieli ją (lub czuli jej obecność) w bezksiężycową noc przy stawach i albo w samym pałacowym wnętrzu. Jeden z właścicieli twierdził, że wszedł z bronią do sali balowej, ujrzał jasną sylwetkę… i dwa lata później umarł. Czy to tylko legenda czy echa dawnych traum? Pałac w Weryni pozostaje miejscem, które przyciąga ciekawych historii – ale także tych, którzy lubią dreszczyk w nocy.

Dlaczego Podkarpacie przyciąga legendy?

Region ten, przez stulecia pełen lasów, dworów i miejsc kultu, sprzyjał powstawaniu opowieści o duchach i zjawach. Tu przenikały się różne kultury – polska, ruska, żydowska, łemkowska – każda z własnymi wierzeniami i demonologią.

Choć większość z tych historii to lokalny folklor, mają one ogromną wartość kulturową. To dzięki nim pamięć o dawnych wydarzeniach, często tragicznych, przetrwała do dziś.

Czy naprawdę straszy?

Niektórzy traktują te historie z przymrużeniem oka, inni mówią o doświadczeniach, których nie potrafią wytłumaczyć. Jedno jest pewne – tajemnice Podkarpacia przyciągają coraz więcej turystów.

Jeśli więc szukasz dreszczyku emocji, a przy okazji chcesz odkryć mniej znane zakątki regionu – wybierz się na nocną podróż po „nawiedzonym" Podkarpaciu. Tylko pamiętaj: nie jedź sam.

bp

Drugie życie dla chryzantem

Po Święcie Wszystkich Świętych groby naszych bliskich zazwyczaj ozdobione są pięknymi chryzantemami. Te kolorowe kwiaty, które zdobią cmentarze, mają swoją wyjątkową urodę i symbolikę. Co zrobić z chryzantemami po tym świątecznym okresie? Zamiast je wyrzucać, warto pomyśleć o ich przyszłości.

Oto kilka praktycznych wskazówek, jak zabrać je do domu, posadzić w ogrodzie i cieszyć się ich kwiatami przez cały rok – a także oszczędzić na dekoracjach cmentarnych na przyszły rok.

Przygotowanie chryzantem do przeniesienia do domu

Po zakończeniu Święta Wszystkich Świętych chryzantemy z cmentarza można zabrać do domu, jednak warto zadbać o to, by przeżyły zimę i mogły zakwitnąć ponownie. Pierwszym krokiem jest dokładne przycięcie przekwitłych kwiatów i usunięcie wszystkich zwiędłych części rośliny. Jeśli roślina jest w dużej donicy, warto ostrożnie ją wyjąć, aby sprawdzić stan korzeni. Jeśli są zgnite lub uszkodzone, należy je przyciąć.

Przeniesienie do ogrodu lub donicy

Chryzantemy, które chcemy przechować do wiosny, najlepiej przenieść do chłodnego miejsca. Jeśli zdecydujemy się na sadzenie ich w ogrodzie, wybieramy stanowisko słoneczne lub półcieniste, o dobrze przepuszczalnej glebie. Przed posadzeniem warto poprawić jakość ziemi, dodając kompost lub nawozy organiczne.

W przypadku, gdy nie mamy odpowiednich warunków w ogrodzie, chryzantemy można posadzić w większych donicach i przechować je na zimę w chłodnym, ale nie mroźnym pomieszczeniu, np. w piwnicy, garażu lub nieogrzewanej werandzie. Pamiętajmy, by zapewnić im odpowiednią wilgotność, ale unikać nadmiernego podlewania, które mogłoby spowodować gnicie korzeni.

Zabezpieczenie przed mrozem

Jeśli zdecydujemy się posadzić chryzantemy w ogrodzie, ważne jest, aby odpowiednio je przygotować do zimy. Przed pierwszymi przymrozkami warto przyciąć rośliny na wysokość 10-15 cm, aby ograniczyć utratę ciepła. Następnie należy je zabezpieczyć przed mrozem, np. ściółkując glebę wokół roślin korą, torfem lub słomą. To pomoże utrzymać ciepło w ziemi i zapobiegnie przemarznięciu korzeni.

Jeśli chryzantemy były posadzone w donicach, warto przenieść je w chłodne miejsce, gdzie temperatura nie spadnie poniżej 0°C. Można je przykryć agrowłókniną lub folią, aby dodatkowo chronić je przed nadmiernym wychłodzeniem.

Wiosenna pielęgnacja

Kiedy nadchodzi wiosna, chryzantemy zaczynają budzić się do życia. Warto wówczas usunąć resztki zabezpieczenia, przyciąć rośliny, aby pobudzić je do intensywniejszego wzrostu, i zacząć regularnie podlewać. W marcu lub kwietniu warto również przesadzić rośliny do większych donic, wypełniając je świeżą ziemią ogrodową lub torfową, aby wspomóc ich rozwój.

Fot. Canva.com

Chryzantemy, które przemarzły lub przekwitły nie muszą lądować na śmietniku.

Powrót na cmentarz – oszczędności i tradycja

Chryzantemy, które przetrwały zimę, będą gotowe, by znowu ozdobić groby naszych bliskich w nadchodzącym roku. Dzięki odpowiedniej pielęgnacji rośliny, które przed rokiem zdobiły cmentarz, znów będą cieszyć oko swoją urodą, a my zaoszczędzimy na kupnie nowych kwiatów. To doskonała okazja, by zbudować tradycję posiadania własnych chryzantem na grobach, które z roku na rok będą coraz piękniejsze i pełne wspomnień.

Chryzantemy to nie tylko rośliny dekoracyjne, ale także symbole pamięci o zmarłych. Dzięki odpowiedniej pielęgnacji po Święcie Wszystkich Świętych możemy cieszyć się ich pięknem przez cały rok. Przeniesienie ich do ogrodu lub do donicy, odpowiednie przycinanie, przechowywanie i pielęgnacja w okresie zimowym pozwolą nam nie tylko na zaoszczędzenie pieniędzy, ale także na zachowanie pięknej tradycji kwiatów na grobach naszych bliskich. Pamiętajmy, że z odrobiną troski nasze chryzantemy będą kwitły przez wiele lat.

bp

G

eprasa.pl 44f4515d18

Tajemnice do odkrycia

Fot. Krzysztof Zajączkowski/podkarpackie.eu

Stępina. Naziemny schron kolejowy wchodzący w skład kwatery głównej Adolfa Hitlera „Anlage Süd".

Zwiedzając Podkarpacie, można natknąć się na miejsca, które skrywają sekrety starsze niż niejedna legenda. Grobowce w kształcie piramid, pradawne świątynie pogańskich bóstw, a nawet... kościół, w którym pod amboną siedzi diabeł.

Choć brzmi to jak scenariusz filmu grozy, wszystkie te miejsca naprawdę istnieją — i wciąż przyciągają ciekawskich podróżników.

Grobowiec w kształcie piramidy – tajemnica Międzybrodzia

Na przykościelnym cmentarzu w Międzybrodziu, w gminie Sanok, stoi budowla, która od dziesięcioleci fascynuje badaczy i turystów. Grobowiec w kształcie piramidy, należący do rodów Kulczyckich i Dobrzańskich herbu Sas, jest repliką piramidy Cheopsa w skali 1:50. Ma 3 metry wysokości i został wykonany z bloków piaskowca według projektu Iryny Dobriańskiej.

Na płycie zamykającej grobowiec widnieją inskrypcje w językach polskim i ukraińskim, a nad nimi góruje krzyż maltański. To największa piramida grobowa w całym Podkarpackim – pozostałe trzy, mniejsze, znajdują się w Burdzach (pow. stalowowolski), Jankowicach (pow. leski) i w Sanoku.

Świątynia Słońca – pradawne miejsce kultu

Między Niwkami a Nowinami Horynieckimi, w lesie Buczyna, kryje się miejsce zwane Świątynią Słońca. To jeden z najbardziej zagadkowych punktów na mapie regionu. Wśród drzew można dostrzec grupę kamieni ułożonych w geometryczny krąg. W samym centrum znajduje się monumentalny wapienny głaz z okrągłym otworem.

Według lokalnych legend, przed wiekami odbywały się tu pogańskie misteria ku czci Swaroga – boga ognia i słońca. Obrzędy rozpoczynały się o świcie, gdy przez otwór w kamieniu wpadał pierwszy promień słońca. Dla jednych to ślad dawnych wierzeń Słowian, dla innych – dowód, że te tereny były wyjątkowym miejscem kultu już tysiące lat temu.

Diabeł pod amboną – niezwykły kościół w Porębach Dymarskich

W powiecie kolbuszowskim, we wsi Poręby Dymarskie, znajduje się kościół parafialny św. Stanisława i św. Wojciecha – świątynia, która sama w sobie ma niezwykłą historię. Wzniesiono ją pierwotnie w Cmolasie w połowie XVII wieku, a po wybudowaniu nowego kościoła przeniesiono do Poręb w 1977 roku.

To, co czyni ten kościół wyjątkowym, to znajdujący się pod amboną wizerunek diabła Tutivillusa z 1674 roku. Według średniowiecznych legend, demon ten przesiadywał w kościołach, by zapisywać grzechy i lenistwo wiernych – tych, którzy podczas mszy rozmawiali, szeptali lub nie skupiali się na modlitwie.

Porębski Tutivillus ma rogi, skrzydła i ognisty pysk. W jednej ręce trzyma pióro, w drugiej pergamin, na którym spisuje winy ludzi. Za nim widoczne są twarze potępionych dusz. To jedyny taki wizerunek w całym regionie, a w Polsce tylko nieliczne świątynie mogą pochwalić się podobnym motywem – m.in. kościół św. Jakuba w Toruniu.

Schron kolejowy w Stępinie – kwatera Hitlerana Podkarpaciu

W Stępinie-Cieszynie, w powiecie strzyżowskim, znajduje się betonowy kolos – schron kolejowy znany jako „Anlage Süd". To pozostałość po niemieckiej okupacji, która do dziś robi ogromne wrażenie. Tunel ma 393 metry długości, a grubość jego ścian przekracza 2 metry. Został zbudowany w łukowatym kształcie, co miało chronić go przed bezpośrednim trafieniem bombą.

To właśnie tutaj, 27–28 sierpnia 1941 roku, doszło do spotkania Adolfa Hitlera z Benito Mussolinim. Dziś schron można zwiedzać – to miejsce, w którym historia II wojny światowej wciąż zdaje się oddychać chłodem betonu i echem dawnych rozmów.

Kościół z zębami – zagadka z Osieka Jasielskiego

W Osieku Jasielskim stoi jeden z najstarszych drewnianych kościołów w Polsce – świątynia Przemienienia Pańskiego. Ale to nie jego wiek, a niezwykłe znalezisko z 2004 roku sprawiło, że trafił na listę najbardziej tajemniczych miejsc Podkarpacia.

Pod kościelną dzwonnicą archeolodzy odkryli... ludzkie zęby, które tkwiły między belkami. Do dziś nikt nie potrafi jednoznacznie wyjaśnić tego fenomenu. Jedna z hipotez mówi, że dawniej ludzie ofiarowywali swoje zęby Bogu jako symbol oddania bólu i cierpienia w zamian za spokój ducha.

bp

Fot. Krystian Klysewicz/podkarpacie.eu

Świątynia Słońca w Nowinach Horynieckich. Miejsce pradawnego kultu.

Fot. Krzysztof Zajączkowski/podkarpacie.eu

Osiek Jasielski - drewniany kościół Przemienienia Pańskiego wzniesiony około 1419 r.

Fot. M. Korzeniowska

Piramida w Międzybrodziu

Wnętrze kościoła w Porębach Dymarskich.

Poręby Dymarskie. Drewniany kościół rzymskokatolicki św. Stanisława i św. Wojciecha z 1660 r.

G

eprasa.pl 44f4515d18

Od Londynu po ziemską orbitę

Fot. SP2 Kolbuszowa

Uczniowie „Dwójki" spędzili dzień z nauką.

Fot. LO Kolbuszowa

Licealiście zwiedzili klimatyczny Londyn.

Październik obfitował w niezwykłe szkolne wyprawy. Uczniowie kolbuszowskiej „Dwójki" poznawali tajemnice kosmosu u boku astronauty, a licealiści z LO im. Janka Bytnara odkrywali Londyn – jego kulturę, język i historię. Obie wycieczki łączy jedno – nauka, która potrafi zachwycać.

Dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kolbuszowej wtorek, 28 października, był dniem, który na długo pozostanie w pamięci. Młodzi pasjonaci nauki i kosmosu odwiedzili Politechnikę Rzeszowską, gdzie uczestniczyli w pokazach naukowych oraz spotkaniu z wyjątkowym gościem – dr. Sławoszem Uznańskim-Wiśniewskim, polskim astronautą Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA).

Uczniowie mieli okazję poznać sekrety budowy rakiet, dowiedzieć się, jak wygląda życie na stacji kosmicznej, oraz jak przebiega proces przygotowań do misji astronautycznych. Spotkanie z człowiekiem, który sam trenuje do lotu w kosmos, rozpaliło wyobraźnię młodych uczestników.

Jak relacjonują nauczyciele, dzieci wracały z Rzeszowa pełne entuzjazmu i fascynacji nauką. – Wszyscy zgodnie mówili, że nauka jest fajna! – podsumowano w szkolnej relacji. Dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej uczniowie bezpiecznie dotarli i wrócili z inspirującej podróży, która – być może – zapoczątkuje karierę przyszłych inżynierów, naukowców i astronautów.

Z kolei młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej postawiła na naukę w praktyce – tym razem w samym sercu Wielkiej Brytanii. W dniach 16–20 października siedemnastu uczniów pod opieką nauczycielek Małgorzaty Celek i Jadwigi Kasak wyruszyło na pięciodniową wycieczkę dydaktyczno-kulturową do Londynu.

Podczas intensywnego pobytu licealiści odwiedzili najważniejsze miejsca brytyjskiej stolicy – Big Bena, London Eye, British Museum, Tower of London, a także kolorowe dzielnice Camden Town i Notting Hill. Oprócz zwiedzania, młodzież miała codzienny kontakt z językiem angielskim, ucząc się komunikacji w naturalnym, wielokulturowym środowisku.

– To była niezapomniana przygoda pełna wrażeń, nowych doświadczeń i pięknych wspomnień – mówią uczestnicy. Wyjazd okazał się nie tylko lekcją języka, ale też samodzielności, współpracy i otwartości na świat.

Choć uczniowie „Dwójki" i licealiści z Bytnara podróżowali w zupełnie różnych kierunkach, ich wycieczki miały wspólny cel – pokazać, że nauka to nie tylko teoria z podręczników, ale fascynująca przygoda.

Od rakiet po królewskie pałace – kolbuszowska młodzież udowadnia, że ciekawość świata nie zna granic.

kz

Wśród najlepszych

We wtorek, 28 października, w Zespole Szkół Zawodowych w Pustkowie-Osiedlu odbyły się regionalne eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Wojsku Polskim „Ekstraklasa Wojskowa". Wydarzenie zorganizowało Wojskowe Centrum Rekrutacji w Mielcu, a do rywalizacji stanęły drużyny z całego regionu.

Powiat kolbuszowski reprezentowali uczniowie Oddziału Przygotowania Wojskowego przy Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej – Jan Łysik, Oliwier Fudali i Hubert Serafin. Młodzi kadeci zaprezentowali wysoki poziom wiedzy o wojsku, świetną współpracę oraz determinację, dzięki czemu wywalczyli drugie miejsce, tracąc do zwycięzców zaledwie jeden punkt.

Zawody „Ekstraklasy Wojskowej" to nie tylko test wiedzy, ale również okazja do sprawdzenia umiejętności pracy zespołowej i znajomości historii oraz tradycji Wojska Polskiego. Dla kadetów z Kolbuszowej był to kolejny dowód na to, że pasja i zaangażowanie potrafią przynieść znakomite efekty.

bp

Fot. ZST Kolbuszowa

Uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej znaleźli się w gronie najlepszych.

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.com/korsokolbuszowskie
facebooku

G

- Jeśli stres jest dla nas mocno uciążliwy, warto skorzystać z pomocy specjalisty - przyomina Rafał Śliż, rzecznik prasowy NFZ Rzeszów.

Jak pokonać stres?

Międzynarodowy Tydzień Świadomości Stresu to doskonała okazja, by zatrzymać się na chwilę, przyjrzeć własnemu samopoczuciu i zastanowić nad tym, jak stres wpływa na nasze życie. W dniach 3-7 listopada szczególną uwagę poświęcamy nie tylko zrozumieniu, czym jest stres, ale i jak skutecznie radzić sobie z napięciem, które towarzyszy nam na co dzień.

Jak wyjaśnia Rafał Śliż, rzecznik prasowy podkarpackiego NFZ: „Stawiamy na profilaktykę i zdrowie pacjentów. Regularnie przypominamy, jak ważna jest profilaktyka i wczesne wykrywanie chorób – to one często decydują o zdrowiu i długim życiu."

Czym jest stres i kiedy zaczyna nam zagrażać?

Stres to naturalna reakcja organizmu na bodźce, zwane „stresorami", które sygnalizują zagrożenie. W odpowiedzi na takie bodźce nasz organizm uruchamia mechanizmy obronne, mobilizując nas do działania. Martyna Szubart, psycholog z Fundacji Pro-Fil, tłumaczy: „Stres jest reakcją organizmu na pojawienie się „stresora", czyli bodźca, którego podstawową funkcją jest informacja o jakimś zagrożeniu na które powinniśmy zwrócić uwagę."

Choć stres w umiarkowanej dawce może działać motywująco i mobilizująco – jak np. przed egzaminem czy rozmową kwalifikacyjną – jego nadmiar prowadzi do poważnych konsekwencji zdrowotnych. Może się objawiać w postaci trudności ze snem, problemów trawiennych, bólów głowy, a także emocjonalnych zawirowań, jak lęk, poczucie winy czy przygnębienie.

Jak rozpoznać, że stres zaczyna nas przerastać?

Długotrwały stres może odbić się na różnych poziomach naszego życia – od fizycznego, przez poznawczy, aż po emocjonalny. Martyna Szubart wskazuje na objawy, które powinny nas zaniepokoić:

- Na poziomie ciała mogą występować problemy ze snem, bóle głowy, częstsze choroby, problemy żołądkowe (np. bóle brzucha, wymioty, biegunki), a także napięcie mięśniowe, zgrzytanie zębami czy zaciskanie szczęki.
- Na poziomie poznawczym stres utrudnia koncentrację, planowanie, a także zapamiętywanie informacji.
- Na poziomie emocji często odczuwamy lęk, przygnębienie, poczucie bezsilności, a także poczucie winy i wstydu.

Jak sobie radzić ze stresem?

Istnieje wiele skutecznych sposobów na zmniejszenie napięcia i poprawę samopoczucia. Kluczem jest znalezienie odpowiedniej metody, która działa na nas najlepiej. Przykładowe techniki relaksacyjne to:

- Metoda Jacobsona, która polega na napinaniu i rozluźnianiu różnych grup mięśni, co pozwala stopniowo zmniejszać napięcie.
- Oddychanie „w kwadrat" – ćwiczenie oddechowe, które pomaga się uspokoić i przywrócić równowagę, polegające na wdechu, zatrzymaniu powietrza, wydechu i krótkiej pauzie.
- Technika „bezpiecznego miejsca" – wyobrażenie sobie spokojnej i bezpiecznej przestrzeni, która pomaga wyciszyć emocje i zrelaksować się.
- Metoda 4-7-8 – oddychanie, które pomaga rozluźnić ciało, polegające na wdychaniu powietrza przez 4 sekundy, zatrzymaniu go na 7 sekund i wydychaniu przez 8 sekund.
- Technika 5-4-3-2-1 – ćwiczenie uważności, które pomaga oderwać się od stresujących myśli poprzez skupienie na tym, co widzimy, czujemy, słyszymy i czujemy zapachy.

Fot. Canva

Stres – cichy zabójca. Jak radzić sobie z napięciem?

Innym skutecznym sposobem na redukcję stresu jest regularna aktywność fizyczna, która stymuluje produkcję endorfin, tzw. hormonów szczęścia. Zajęcia sportowe to świetna okazja, by rozładować napięcie i poprawić samopoczucie.

Wsparcie i profesjonalna pomoc

Jeśli stres staje się przytłaczający, a jego skutki wpływają na codzienne funkcjonowanie, warto zwrócić się o pomoc do specjalisty. Psycholodzy, psychoterapeuci, a w niektórych przypadkach lekarze psychiatrzy, mogą pomóc w poradzeniu sobie z chronicznym stresem. Ponadto, warto pamiętać, że proszenie o pomoc to oznaka naszej świadomości i dbałości o zdrowie.

Jeśli czujesz, że nie potrafisz poradzić sobie ze stresem, skorzystaj z ogólnodostępnych numerów telefonów zaufania, takich jak:

- 116 111 – telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, dostępny 24/7.
- 116 123 – telefon zaufania dla dorosłych, dostępny codziennie w godzinach 14:00-22:00.
- 800 70 22 22 – Centrum Wsparcia dla osób w kryzysie psychicznym, dostępne 24 godziny na dobę.

Rafał Śliż, rzecznik prasowy NFZ Rzeszów, przypomina: „Jeśli stres jest dla nas mocno uciążliwy, warto skorzystać z pomocy specjalisty. Można to zrobić, dzwoniąc na infolinię NFZ pod numer 800 190 590, lub odwiedzając jeden z punktów NFZ."

Zrozumienie stresu, jego objawów i sposobów radzenia sobie z nim to klucz do zachowania zdrowia psychicznego i fizycznego. Dbajmy o siebie, uczmy się rozpoznawać stresujące momenty i nie bójmy się szukać wsparcia.

opr. kz

Zanim nadejdzie udar

Światowy Dzień Udaru Mózgu, obchodzony 29 października, jest okazją do zwiększenia świadomości na temat tej poważnej choroby, jej objawów, profilaktyki i metod leczenia. Udar mózgu to jedna z głównych przyczyn zgonów i niepełnosprawności na świecie, ale co ważne, aż 80% przypadków można zapobiec.

Zgodnie z danymi NFZ, w Podkarpaciu rocznie udar dotyka aż 241 osób na 100 tysięcy mieszkańców, co oznacza, że w większych miastach takich jak Rzeszów, Krosno, Przemyśl czy Tarnobrzeg, każdego roku z udarem zmaga się ponad 100 osób.

Jakie są przyczyny udaru?

Udar mózgu powstaje, gdy dochodzi do nagłego zakłócenia dopływu krwi do mózgu. Może to być spowodowane zatorami w naczyniach krwionośnych (udar niedokrwienny) lub pęknięciem naczynia krwionośnego (udar krwotoczny). Często udar jest wynikiem długotrwałego działania czynników ryzyka, takich jak:

- Nadciśnienie tętnicze – stanowi główną przyczynę udaru, ponieważ powoduje uszkodzenia naczyń krwionośnych w mózgu.
- Cukrzyca – zaburzenia metaboliczne związane z wysokim poziomem glukozy we krwi mogą prowadzić do uszkodzeń naczyń krwionośnych.
- Otyłość i niewłaściwa dieta – nadmierna waga, zwłaszcza tłuszcz brzuszny, ma wpływ na podwyższenie poziomu cholesterolu i ciśnienia tętniczego.
- Palenie tytoniu – nikotyna przyczynia się do skurczu naczyń i zwiększa ryzyko tworzenia się skrzeplin.
- Niska aktywność fizyczna – brak regularnych ćwiczeń osłabia układ krążenia, prowadząc do problemów z krążeniem, co może skutkować udarem.

Dlatego tak ważne jest wprowadzenie zdrowych nawyków – ograniczenie stresu, rzucenie palenia, zdrowa dieta, regularne badania i aktywność fizyczna, które mogą znacznie zmniejszyć ryzyko wystąpienia udaru.

Jak rozpoznać udar? Szybka reakcja jest kluczowa

Wczesne rozpoznanie udaru i natychmiastowe wezwanie pomocy jest kluczowe, ponieważ każda minuta ma znaczenie. Test FAST, który służy do szybkiego rozpoznania udaru, pozwala na szybkie ocenienie objawów:

- U – Uśmiech (czy kącik ust nie opada?)
- D – Dwa ramiona (czy jedno z nich nie opada?)
- A – Artykulacja (czy mowa nie jest niewyraźna?)
- R – Reakcja (niezwłocznie dzwoń na numer 112!).

Każdy z tych objawów może wskazywać na wystąpienie udaru, a im szybciej zostanie udzielona pomoc, tym większa szansa na minimalizację skutków i pełne odzyskanie sprawności. To dlatego tak istotne jest, aby nie bagatelizować żadnego z tych objawów i niezwłocznie wezwać karetkę.

Jakie objawy udaru mogą wystąpić?

Objawy udaru mogą pojawić się nagle i obejmować:

- Niewyraźną mowę – pacjent może mieć trudności z mówieniem lub rozumieniem mowy.
- Opadanie kącika ust – z jednej strony twarzy może pojawić się asymetria, co utrudnia uśmiech.
- Zawroty głowy, utrata równowagi – chory może mieć problemy z utrzymaniem równowagi, może stracić zdolność chodzenia.
- Trudności w poruszaniu kończynami – jedno ramię lub noga mogą stać się osłabione, opadające.
- Bóle głowy – silne, nagłe bóle głowy, które mogą towarzyszyć udarowi.
- Zaburzenia widzenia – nagła utrata widzenia w jednym oku lub podwójne widzenie.

Jeśli zauważysz te objawy u siebie lub kogoś innego, niezwłocznie wezwij pomoc. Wczesna interwencja medyczna może znacznie zmniejszyć ryzyko nieodwracalnych uszkodzeń mózgu.

Konsekwencje udaru i rehabilitacja

Udar mózgu to choroba, która nie tylko może prowadzić do śmierci, ale również może pozostawić trwałe zmiany w organizmie. Zniszczenie struktur mózgu może powodować paraliż, zaburzenia mowy, pamięci, koncentracji oraz zdolności do wykonywania codziennych czynności. W takich przypadkach rehabilitacja jest niezbędna. Proces powrotu do zdrowia jest długotrwały i mozolny, wymagający zaangażowania zarówno pacjenta, jak i jego rodziny.

Rehabilitacja po udarze może obejmować:

- Fizjoterapię – w celu odzyskania zdolności poruszania się, koordynacji ruchowej oraz poprawy sprawności fizycznej.
- Logopedię – jeśli udar wpłynął na zdolność mówienia, konieczna jest terapia, która pomoże odzyskać zdolność komunikowania się.
- Terapię zajęciową – w celu pomocy pacjentowi w odzyskaniu zdolności do wykonywania codziennych czynności.
- Wsparcie psychiczne – pomoc psychoterapeutyczna jest bardzo ważna w procesie akceptacji zmian, radzenia sobie ze stresem oraz poprawy samopoczucia emocjonalnego pacjenta.

Wsparcie dla pacjentów po udarze

Pomocą służy Fundacja UDAR Inkubator Przemian, która stworzyła Internetowy Punkt Informacyjny dla osób po udarze mózgu. Fundacja, bazując na doświadczeniu osób dotkniętych udarem, opracowała przewodnik, który ułatwia pacjentom oraz ich rodzinom poruszanie się w nowej rzeczywistości. Zawiera on informacje na temat udaru mózgu, jego przyczyn, skutków i rehabilitacji. Fundacja organizuje także warsztaty i spotkania, podczas których osoby po udarze dzielą się swoimi doświadczeniami, co może pomóc innym w trudnym procesie rekonwalescencji.

Jak zapobiegać udarowi?

Pomimo że udar jest poważnym zagrożeniem, wiele przypadków można uniknąć, dbając o zdrowie. Profilaktyka jest kluczowa. Regularne badania, kontrola ciśnienia tętniczego, poziomu cukru, zdrowa dieta, regularna aktywność fizyczna, a także ograniczenie stresu i unikanie palenia tytoniu, to najprostsze metody zapobiegania udarowi. Dodatkowo warto korzystać z programów profilaktycznych oferowanych przez NFZ, jak „Moje Zdrowie" czy programy profilaktyki chorób układu krążenia, które dostępne są u lekarzy rodzinnych.

Rafał Śliż, rzecznik prasowy Podkarpackiego NFZ, zaznacza: „Nie czekajmy na objawy – regularne badania profilaktyczne i zdrowy styl życia to najprostszy sposób, by zyskać spokój ducha i wcześnie wykryć ewentualne problemy, zanim wpłyną na naszą przyszłość."

Udar mózgu to choroba, którą można zapobiegać, ale także z nią walczyć. Warto pamiętać, że szybka reakcja, zdrowy styl życia i regularne badania mogą znacząco wpłynąć na nasze zdrowie i przyszłość.

opr. kz

eprasa.pl 44f4515d18

Korso nie tylko w Kolbuszowej

Od wielu lat przekazujemy informacje o tym, co dzieje się w powiecie kolbuszowskim. Jednak Korso to nie tylko zespół dziennikarzy pracujących w Kolbuszowej.

Jesteśmy częścią grupy medialnej obejmującej dwie gazety i osiem portali, a zarazem liderem wśród lokalnych mediów na Podkarpaciu. Nasza pasja do dziennikarstwa oraz zaangażowanie w życie społeczności przekładają się na ponad trzy dekady doświadczenia, sięgającego 24 czerwca 1991 roku, gdy powstał Tygodnik Regionalny "Korso". Na co dzień dziennikarze Grupy Wydawniczej Korso informują o ciekawych wydarzeniach związanych z całym Podkarpaciem. Część z nich poznacie właśnie tutaj, przy okazji dowiadując się również o innych portalach wchodzących w skład Korso.

Estakada do Bieszczad

wBieszczady.pl

Na południu Polski realizowana jest inwestycja drogowa, która wyznacza nowe standardy w polskiej inżynierii mostowej. Estakada, w ramach budowy odcinka S19 Babica-Jawornik, stanie się najwyższym obiektem tego typu w kraju, wznosząc się na wysokość 80 metrów i przekraczając wszelkie dotychczasowe rekordy w technologii betonowania nawisowego.

Estakada ES-26, łącząca miejscowości Żarnowa i Godowa, już teraz przyciąga uwagę zarówno specjalistów z branży inżynieryjnej, jak i obserwatorów inwestycji infrastrukturalnych. Konstrukcja, która docelowo w najwyższym punkcie osiągnie 80 metrów, będzie jednym z najwyższych elementów drogowych w Polsce. Składa się z ośmiu przęseł o łącznej długości 1150 metrów i szerokości 29 metrów. Wysokość elementu nośnego miejscami wynosi 12,5 metra, a jedno z przęseł przekracza 188 metrów rozpiętości, co ustanawia absolutny krajowy rekord w technologii betonowania nawisowego.

Zastosowane technologie i nowoczesne rozwiązania

Realizacja tak ambitnego projektu wymagała zastosowania najnowocześniejszych metod budowlanych. Wykonawca inwestycji, zdecydował się na użycie betonowania nawisowego z wykorzystaniem dwustronnych wózków nawisowych. Konstrukcje te przesuwają się wzdłuż już wykonanych fragmentów mostu, umożliwiając betonowanie kolejnych segmentów bez konieczności wznoszenia tradycyjnych rusztowań od poziomu gruntu. Technika ta jest szczególnie efektywna w trudnym terenie, gdzie doliny sięgają kilkudziesięciu metrów głębokości, a zastosowanie klasycznych metod byłoby nieopłacalne lub niemożliwe.

Równolegle na trzech innych obiektach mostowych wykorzystywana jest metoda nasuwania podłużnego. Wielowątkowość zastosowanych technologii podkreśla stopień skomplikowania całej inwestycji oraz wymaga precyzyjnego planowania i koordynacji prac.

Wyzwania geologiczne i konstrukcyjne

Odcinek S19 Babica-Jawornik ma długość 11,6 kilometra i przebiega przez pagórkowaty teren o skomplikowanej budowie geologicznej. Aż 30% całej trasy stanowią estakady – osiem obiektów inżynieryjnych, które prowadzą kierowców przez doliny o znacznych głębokościach. Złożone warunki geologiczne wymusiły zastosowanie pali fundamentowych o średnicy 1,5 metra i długości do 42 metrów, co zapewnia stabilność konstrukcji przy dużych obciążeniach.

80-metrowa estakada poprowadzi w kierunku Bieszczad.

Stan zaawansowania robót na całym odcinku Babica-Jawornik przekroczył już 58 proc., przy czym obiekty inżynieryjne są zaawansowane w niemal 60 proc. Zgodnie z harmonogramem zakończenie budowy odcinka S19, wraz z rekordową estakadą ES-26, planowane jest na drugą połowę 2026 roku. W harmonogramie uwzględniono przerwy zimowe od 1 grudnia do 31 marca, ze względu na specyfikę prowadzonych prac w trudnych warunkach atmosferycznych.

Znaczenie inwestycji dla regionu

Odcinek S19 Babica-Jawornik ma nie tylko znaczenie techniczne, ale również użytkowe. Poprawa połączenia drogowego pozwoli na skrócenie czasu podróży w kierunku Bieszczadów i zwiększenie komfortu podróży dla kierowców. Obecnie trasa z Rzeszowa do Cisnej, licząca około 130 kilometrów, zajmuje średnio 2,5 godziny. Nowy odcinek ekspresówki, z tunelem w Babicy oraz estakadą ES-26, umożliwi sprawniejszy przejazd, eliminując konieczność korzystania z sieci dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych, na takim poziomie jak wygląda to teraz. Dzięki nowemu odcinkowi S19 dostęp do Bieszczadów stanie się łatwiejszy i bezpieczniejszy, co może wpłynąć na jeszcze większy rozwój turystyki i poprawę dostępności komunikacyjnej regionu. Jak będzie to wyglądało w rzeczywistości? Od Rzeszowa w kierunku Miejsca Piastowego dojedziemy S19, a dalej drogą krajową w kierunku Sanoka i dalej w kierunku Bieszczadów.

Kamil Mielnikiewicz

Jądrowa w Stalowej Woli

KORSO.pl mieleckie

Nowoczesna, bezpieczna i przyjazna środowisku – taka ma być elektrownia wykorzystująca technologię małych reaktorów modułowych SMR (Small Modular Reactors), której budowa właśnie nabiera realnych kształtów. To projekt, który otwiera nowy rozdział w rozwoju podkarpackiej polskiej energetyki.

– SMR to ogromna szansa na dynamiczny rozwój Stalowej Woli i całego regionu. Bezpieczeństwo, stabilność i atrakcyjność cenowa energii z małego atomu stwarzają wyjątkowe możliwości przyciągnięcia wysokotechnologicznych inwestycji, w tym centrów danych dla AI. Z pełną determinacją i właściwą nam stalową wolą chcemy uczestniczyć w projekcie, który otwiera przed nami niezwykły horyzont rozwoju. Dziękuję Zarządowi Orlen Synthos Green Energy za współpracę i kolejne kroki przybliżające nas do lokalizacji SMR w Stalowej Woli – podkreśla Lucjusz Nadbereżny, prezydent Miasta Stalowej Woli.

To właśnie tutaj, na terenach Strategicznego Parku Inwestycyjnego Euro-Park Stalowa Wola, może powstać nowoczesna elektrownia wykorzystująca technologię małych reaktorów modułowych SMR (Small Modular Reactors). To inwestycja wpisująca się w światowy trend rozwoju bezemisyjnych źródeł energii.

Nowy etap współpracy z OSGE

Spółka ORLEN Synthos Green Energy (OSGE) podpisała porozumienie z władzami miasta, które otwiera drogę do szczegółowych analiz terenów pod lokalizację elektrowni z reaktorami BWRX-300 – nowoczesnymi jednostkami jądrowymi zaprojektowanymi przez firmę GE-Hitachi.

Na mocy decyzji Ministerstwa Klimatu i Środowiska z grudnia 2023 roku, OSGE może prowadzić działania przygotowawcze do budowy nawet czterech takich jednostek w Polsce, a Stalowa Wola znajduje się w gronie potencjalnych lokalizacji.

Podpisane porozumienie rozpoczyna etap prac analitycznych i środowiskowych, które obejmą około 300 hektarów w granicach Euro-Parku. Wyniki badań posłużą m.in. do przygotowania wniosku o wszczęcie postępowania w sprawie oddziaływania inwestycji na środowisko. To pierwszy, kluczowy krok w procesie licencjonowania technologii jądrowej.

Prezydent Stalowej Woli od miesięcy podkreśla znaczenie tego projektu:

– Na najbliższej sesji Rady Miasta radni będą rozpatrywać uchwałę dotyczącą decyzji o bezprzetargowej sprzedaży nieruchomości, które są dedykowane dla strategicznej inwestycji jaką jest SMR, czyli małe reaktory modułowe, które są przyszłością energetyki. Gwarantują bezpieczną, stabilną, atrakcyjną cenowo energię, która może stanowić koło zamachowe najnowocześniejszej gospodarki dla Stalowej Woli, dla całego regionu – mówił podczas konferencji prasowej Lucjusz Nadbereżny.

W planach już od 2023 roku

SMR-y to kompaktowe elektrownie jądrowe o mocy do około 300 MWe, budowane w modułach i seryjnie produkowane w fabrykach, a następnie montowane w miejscu docelowym. Dzięki temu czas budowy znacząco się skraca, koszty maleją, a cały proces jest bardziej kontrolowany.

Reaktory BWRX-300 należą do dziesiątej generacji reaktorów typu BWR i wyposażone są w pasywne systemy bezpieczeństwa, co oznacza, że mogą zostać bezpiecznie wyłączone nawet bez ingerencji człowieka.

Stalowa Wola pojawiła się w planach rozwoju SMR już w 2023 roku. Po wstępnych analizach została wskazana jako jedna z potencjalnych lokalizacji dla inwestycji – obok Włocławka i Stawów Monowskich.

Planowany modułowy reaktor miałby powstać w znacznej odległości od centrum – około 7 kilometrów od miasta i 5 kilometrów od Elektrociepłowni.

Projekt SMR to nie tylko inwestycja w energetykę przyszłości, ale także potężny impuls gospodarczy. Nowe miejsca pracy, rozwój branż przemysłowych i technologicznych, napływ specjalistów oraz możliwość lokalizacji firm z sektora high-tech – to perspektywy, jakie otwierają się przed miastem. **mw**

Ślady przeszłości

KORSO.pl sanockie

Na jednym z najbardziej wymagających odcinków budowanej drogi ekspresowej w południowej Polsce wykryto niebezpieczne pozostałości z czasów II wojny światowej. Prace budowlane ruszyły, ale teren wciąż skrywa wiele śladów przeszłości.

Budowa odcinka drogi ekspresowej S19 od Dukli do Barwinka rozpoczęła się w lipcu tego roku. Zanim jednak możliwe było rozpoczęcie zasadniczych robót ziemnych, konieczne było przeprowadzenie dokładnego rozpoznania saperskiego.

Efekt tych działań zaskoczył nawet doświadczonych specjalistów. Wykryto bowiem ogromną liczbę niewybuchów i amunicji – pozostałości po jednej z najbardziej krwawych bitew II wojny światowej, jaka miała miejsce w tej części Karpat.

Podczas rozpoznania saperskiego zabezpieczono niemal 20 tysięcy sztuk różnego rodzaju niebezpiecznych materiałów. Wśród znalezisk znalazło się aż 10 bomb lotniczych, 285 pocisków artyleryjskich, 88 granatów moździerzowych, a także granaty ręczne typu RG42 i F1, zapalniki, pocisk rakietowy, miny oraz duże ilości amunicji karabinowej.

Znaleziska te świadczą o ogromnej intensywności walk, jakie toczyły się w tym regionie w czasie wojny.

Obszar, przez który przebiega budowana trasa S19, był areną operacji karpacko-dukielskiej – jednej z najbardziej krwawych bitew górskich II wojny światowej.

Od września do listopada 1944 roku wojska Armii Czerwonej i I Korpusu Czechosłowackiego walczyły o przełamanie niemieckiej linii obrony w rejonie Dukli. Bitwa o Przełęcz Dukielską przyniosła ogromne straty – ponad 120 tysięcy zabitych, rannych i zaginionych po stronie radzieckiej i czechosłowackiej, oraz około 70 tysięcy poległych Niemców.

Dolina, przez którą dziś poprowadzona zostanie droga ekspresowa, nie bez powodu nazywana jest „doliną śmierci”.

mk

eprasa.pl 44f4515d18

AFISZ

HOROSKOP

Baran (21.03–19.04)
To tydzień, w którym Twoja energia wróci ze zdwojoną siłą. W pracy możesz spodziewać się nowych wyzwań, ale też uznania. W życiu prywatnym unikaj pochopnych decyzji — nie wszystko, co błyszczy, jest złotem. Weekend przyniesie odprężenie i ciekawe spotkanie.

Byk (20.04–20.05)
Byki mogą w tym tygodniu odczuwać potrzebę stabilizacji i spokoju. To dobry moment, by uporządkować sprawy finansowe i skupić się na tym, co daje realne efekty. W miłości pojawi się ciepło i szczerość — szczęście będzie w drobnych gestach.

Bliźnięta (21.05–20.06)
Czeka Cię intensywny czas. Ktoś może zwrócić się do Ciebie z prośbą o pomoc — i warto jej udzielić, bo przyniesie to nieoczekiwane korzyści. W drugiej połowie tygodnia poczujesz przypływ kreatywności. Nie bój się realizować pomysłów, które długo odkładałeś.

Rak (21.06–22.07)
Nadchodzące dni przyniosą emocjonalne uniesienia. Możesz być bardziej wrażliwy niż zwykle, ale to dobrze – dzięki temu zrozumiesz, co naprawdę ma dla Ciebie znaczenie. W weekend znajdź chwilę na rozmowę z kimś bliskim — szczerość przyniesie ulgę.

Lew (23.07–22.08)
Twoja charyzma znów błyszczy! To dobry moment, by pokazać się światu – zarówno zawodowo, jak i towarzysko. W miłości możliwe ciekawe zwroty akcji, szczególnie jeśli jesteś singlem. Uważaj jednak, by nie zagłuszyć głosu serca nadmiarem ambicji.

Panna (23.08–22.09)
Czas na refleksję i regenerację. Ten tydzień sprzyja porządkom – nie tylko w domu, ale i w myślach. W pracy zachowaj spokój, nawet jeśli inni próbują wyprowadzić Cię z równowagi. W weekend skup się na swoim zdrowiu – ciało odwdzięczy się lepszym samopoczuciem.

Waga (23.09–22.10)
Gwiazdy zapowiadają pozytywne zmiany. Może to być nowa znajomość lub okazja do współpracy, która przyniesie satysfakcję. Zaufaj intuicji – to ona poprowadzi Cię we właściwym kierunku. W miłości czas na gesty, które pokażą, że Ci zależy.

Skorpion (23.10–21.11)
Skorpionie, to Twój czas! Wokół Ciebie dzieje się wiele, ale potrafisz nad wszystkim zapanować. W pracy możliwy sukces, który doda Ci pewności siebie. W relacjach stawiaj na szczerość – nawet jeśli prawda bywa trudna. W weekend czeka Cię emocjonalne olśnienie.

Strzelec (22.11–21.12)
Tydzień przyniesie Ci nową inspirację – może to być pomysł na podróż, projekt lub zmianę w życiu. Nie bój się marzyć, bo teraz właśnie Twoje wizje mogą nabrać realnych kształtów. Uważaj jednak na impulsywność w relacjach – słowa mają moc.

Koziorożec (22.12–19.01)
Przed Tobą kilka dni, które warto poświęcić planowaniu. Pojawi się szansa zawodowa lub finansowa, ale wymaga rozwagi. W życiu prywatnym odetnij się od negatywnych emocji – ktoś z przeszłości może próbować wrócić, ale nie warto oglądać się za siebie.

Wodnik (20.01–18.02)
To czas, gdy warto słuchać serca bardziej niż rozumu. W pracy zachowaj otwartość na nowe pomysły, nawet jeśli początkowo wydają się ryzykowne. W relacjach osobistych gwiazdy sprzyjają pojednaniom. Weekend zapowiada się wyjątkowo towarzysko.

Ryby (19.02–20.03)
Emocjonalny, ale twórczy tydzień. Możesz mieć potrzebę ucieczki od codzienności – zrób to poprzez muzykę, sztukę lub spacer. W pracy zachowaj umiar w ocenach innych. W miłości możliwe zaskoczenie, które pokaże Ci, że uczucia potrafią dojrzewać w ciszy.

G

eprasa.pl 44f4515d18

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NAPISZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Prenumerata 2025
KORSO KOLBUSZOWSKIE
POCZYTA
Zamów na stronie
i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej
1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!
Przejdź do ZAKŁADKI
Prenumerata prasy / ZAMÓWIENIE /
2 Wybierz dogodną dla Ciebie Placówkę Pocztową
3 Odbieraj zamówioną prasę podając otrzymany SMS-em KOD ODBIORU
POCZYTA
POCZYTA.PL: Odbierz zamówienie KOD ODBIORU 471226
Zamów już teraz !
WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!
INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85
POCZYTA
www.poczyta.pl

USŁUGI

■ **WYCINKA DRZEW** w trudno dostępnych miejscach (domy, garaże, linie energetyczne) usługi rębakiem, frezowanie pni, przycinanie żywopłotów, wywóz pozostałości. Tel.: 697 620 850. 208/53

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 204/45

Z KLIENTA starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346. 234/49

Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

Kompleksowe usługi ogrodnicze od A do Z: Sprzątanie liści i gałęzi. Przycinanie drzew i krzewów. Formowanie i cięcie żywopłotów. Koszenie i przygotowanie trawnika do zimy. Odświeżenie rabat i porządkowanie ogródka Dlaczego my? Darmowa wycena na miejscu Szybkie terminy realizacji Solidnie, dokładnie i w dobrej cenie Zadzwoń i zarezerwuj termin! Niech Twój ogród wejdzie w zimę zadbany i uporządkowany. Tel. 722161899

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 132/52

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA do wynajęcia w Kolbuszowej. Tel. 723 839 125. 219/46

Praca

Zatrudnimy osoby do sprzątania pomieszczeń biurowych,korytarzy. Praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt tel:533 586 854.

Zatrudnimy osoby do sprzątania terenów zewnętrznych oraz maszynowe mycie hal produkcyjnych. Praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności . Wymagane prawo jazdy kat.B. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt :535 709 451.

Zatrudnimy emerytów i rencistów :spokojna praca elastyczne godziny, mile widziane prawo jazdy kat.B kontakt:535 709 451

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/korsokolbuszowskie

G

Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 18.11.2025

eprasa.pl 44f4515d18

Krzyżówka

- Prowizoryczny budynek
- Rani strzałami miłości
- W ręku tenisisty
- Składnik powietrza
- Grupa filmowców
- Olbrzymi kamień
- Miotełka do święcenia
- Oznakowana trasa
- Zbiór danych na dysku
- Mężczyzna wygnany z raju
- Ewolucja narciarska
- Nieporządek, bałagan
- Buduje gniazdo / Świętuje 23 XI
- Tuzin tuzinów
- Zdobywca nagrody
- Coś do smarowania
- Fatamorgana / Nielot w zoo
- Element uprzęży / Słoik
- Rów obronny, szaniec
- Odezwa do społeczeństwa
- Fragment całości
- Imię Hayworth, aktorki
- Mroźna część roku
- Przyjemny zapach
- Wręczany na podium
- Atrybut radiestety
- Podniebny rejs
- Oczernianie bliźniego
- Mimowolne skurcze przepony / Dodatek do potraw
- Dawna złota moneta
- Janos, b. przywódca Węgier
- Furia / Wirnik
- Włosy upięte w węzeł
- Urząd podległy biskupowi
- Zespół wzorców i reguł
- Epoka Rubensa
- James, legenda kina
- Ruch ręki, skinienie
- Karel, czeski piosenkarz
- Szlam / Nerwowy skurcz
- Materiał na opony
- Uczestnik dawnych wojen
- Osada rolnicza
- Dziurawe w kuchni
- Angielska miara gruntu
- Lipnicka z estrady
- Bezsilnikowy pojazd drogowy

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

sudoku

6	5			8	4	1	3	
4	9				1	2	6	
2			6					
8	4	1						
		9	4				1	6
	6	2	3	1	7	9	8	
9	7	4					5	
3			7		2	6	9	
		6		9	5	3		

8		6		7				1
		3			1		9	
5			8				3	7
		4		2		6		
2		1		6				4
	7			8				
						4		
		7		3				
1			5	9	4	7	6	2

3		5	6				2	9
	8		7					
	4	6		8	9	5		
	1		5		2			
	5	4			7		8	
9	2	7		4			5	
5	9	1	4	3		2	7	
7		8		2				3
		2	9	7	8	6		

eprasa.pl 44f4515d18

Jesienne dania na słodko i słono

Listopad to czas, gdy coraz częściej sięgamy po kubek gorącej herbaty, a w kuchni królują aromaty imbiru, cynamonu i świeżych warzyw. To także idealny moment, by wprowadzić do swojego menu potrawy, które nie tylko rozgrzeją, ale też poprawią humor w chłodne dni. Przedstawiamy pięć sprawdzonych przepisów – od kremowej zupy z dyni, przez chrupiące placki z warzyw, aż po słodkie wypieki i napoje pachnące przyprawami korzennymi. **red.**

Placki z cukinii i marchewki

Składniki:
2 średnie cukinie
2 marchewki
1 mała cebula
2 jajka
4 łyżki mąki pszennej
sól, pieprz, czosnek granulowany
olej do smażenia
Przygotowanie:
Zetrzyj cukinię, marchew i cebulę na tarce o drobnych oczkach.
Odciśnij nadmiar wody z warzyw.
Dodaj jajka, mąkę i przyprawy, dokładnie wymieszaj.
Na rozgrzanym oleju smaż placki z obu stron na złoty kolor.
Podawaj z sosem czosnkowym, koperkowym lub jogurtem naturalnym.

Sernik dyniowy z nutą cynamonu

Składniki: Spód:
200 g herbatników
100 g masła
Masa serowa:
500 g twarogu sernikowego
250 g puree z dyni
3 jajka
150 g cukru
1 łyżeczka cynamonu
1/2 łyżeczki imbiru mielonego
1 łyżka mąki ziemniaczanej
Przygotowanie:
Herbatniki pokrusz, wymieszaj z roztopionym masłem i wyłóż nimi dno tortownicy.
W misce połącz twaróg, puree z dyni, jajka, cukier, przyprawy i mąkę. Zmiksuj do uzyskania gładkiej masy.
Wylej masę na przygotowany spód i piecz w 170°C przez około 60 minut.
Po wystudzeniu wstaw do lodówki na kilka godzin.
Podawaj z bitą śmietaną lub syropem karmelowym.

Krem z dyni z imbirem i mleczkiem kokosowym

Składniki:
1 kg dyni (najlepiej hokkaido lub piżmowej)
1 cebula
2 ząbki czosnku
ok. 1 łyżka świeżego startego imbiru
500 ml bulionu warzywnego
200 ml mleczka kokosowego
2 łyżki oliwy lub masła
sól, pieprz, szczypta chili
Przygotowanie:
Dynię obierz, usuń pestki i pokrój w kostkę.
Na rozgrzanej oliwie podsmaż cebulę i czosnek, aż się zeszklą.
Dodaj imbir i dynię, smaż jeszcze przez 5 minut.
Zalej bulionem i gotuj ok. 20 minut, aż dynia będzie miękka.
Zblenduj całość na gładki krem, wlej mleczko kokosowe i dopraw do smaku.
Podawaj gorącą, udekorowaną pestkami dyni lub kleksem śmietany.

Grzane wino lub herbata z pomarańczą i goździkami

Składniki (na 2 porcje):
500 ml czerwonego wina (półsłodkiego) lub czarnej herbaty
1 pomarańcza
4 goździki
1 laska cynamonu
1 łyżeczka miodu
kilka plasterków imbiru (opcjonalnie)
Przygotowanie:
Pomarańczę pokrój w plasterki i umieść w rondelku z winem lub herbatą.
Dodaj przyprawy i podgrzewaj na małym ogniu (nie doprowadzaj do wrzenia!).
Kiedy napój będzie gorący i aromatyczny, zdejmij z ognia, dodaj miód i zamieszaj.
Podawaj w wysokich szklankach, udekorowane plasterkiem pomarańczy.

Szarlotka na kruchym cieście z cynamonem

Składniki:
2 szklanki mąki pszennej
200 g masła (schłodzonego)
1/2 szklanki cukru pudru
1 łyżeczka proszku do pieczenia
1 jajko
1 żółtko
1 kg jabłek
2 łyżeczki cynamonu
2 łyżki cukru (do jabłek)
Przygotowanie:
Mąkę wymieszaj z cukrem pudrem i proszkiem do pieczenia. Dodaj pokrojone masło, jajko i żółtko, a następnie szybko zagnieć ciasto.
Podziel je na dwie części, jedną włóż do zamrażarki na 30 minut, drugą rozwałkuj i wyłóż nią formę.
Jabłka obierz, zetrzyj na tarce i podsmaż z cukrem i cynamonem, aż odparuje nadmiar soku.
Wyłóż jabłka na ciasto, a na wierzch zetrzyj drugą część ciasta.
Piecz w 180°C przez ok. 40–45 minut.
Po ostudzeniu posyp cukrem pudrem.

G

eprasa.pl 44f4515d18

LEKKOATLETYKA

Róża nominowana

Róża Kozakowska, mieszkanka gminy Niwiska i mistrzyni świata w rzucie maczugą, została nominowana w plebiscycie na Sportowca Roku 2025 organizowanym przez Polski Komitet Paralimpijski. To wielkie wyróżnienie dla naszej mistrzyni, która po raz kolejny udowodniła swoją siłę i determinację, pokonując liczne przeciwności losu.

Głosowanie na najlepszych sportowców trwa do 30 listopada 2025 roku na stronie Polskiego Komitetu Paralimpijskiego. Zwycięzca plebiscytu otrzyma statuetkę imienia sir Ludwiga Guttmanna, twórcy igrzysk paralimpijskich, podczas uroczystej gali zaplanowanej na 6 grudnia 2025 roku.

Róża Kozakowska to polska lekkoatletka z niepełnosprawnością, która specjalizuje się w rzucie maczugą i pchnięciu kulą. Jest mistrzynią i rekordzistką świata w rzucie maczugą oraz wicemistrzynią świata w pchnięciu kulą w kategorii F32.

W swoich dotychczasowych osiągnięciach ma złoty medal Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio 2020 w rzucie maczugą oraz srebrny medal w pchnięciu kulą. W 2021 roku ustanowiła rekord świata w rzucie maczugą wynikiem 28,74 m.

W 2024 roku poprawiła swój rekord, osiągając 31,30 m na Letnich Igrzyskach Paralimpijskich w Paryżu, choć później została zdyskwalifikowana z powodu nieprzepisowego sprzętu.

Mimo trudności zdrowotnych, w tym choroby neuroboreliozy, która początkowo zmusiła ją do zmiany dyscypliny, Róża nie poddała się. Jej motto życiowe brzmi: „dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą".

W 2025 roku podczas mistrzostw świata World Para Athletics w New Delhi zdobyła złoty medal w rzucie maczugą, potwierdzając swoją dominację w tej konkurencji.

kz

Fot. Bartłomiej Zborowski

Róża ma szansę zostać sportowcem 2025 roku.

Kto zostanie Sportowcem Roku?

Sportowe emocje powracają! Trwa głosowanie w tegorocznej edycji plebiscytu „Sportowiec Roku Powiatu Mieleckiego 2025". To wyjątkowe wydarzenie, które od lat gromadzi uwagę kibiców i sympatyków sportu z całego regionu, ponownie pozwoli wyróżnić tych, którzy w mijającym roku zachwycali formą, pasją i osiągnięciami.

Plebiscyt do roku organizowany jest przez Agencję Wydawniczo-Reklamową Korso. Do 7 stycznia 2026 roku na łamach Tygodnika Regionalnego KORSO oraz w portalu korso.pl prezentowane będą sylwetki nominowanych sportowców, trenerów i działaczy – ludzi, dla których sport to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim sposób na życie. W publikacjach znajdą się ich historie, sukcesy, a także zdjęcia z najważniejszych momentów mijającego sezonu.

Jak co roku, głos w plebiscycie należeć będzie do Czytelników i kibiców! To właśnie oni zdecydują, kto zasłuży na miano najpopularniejszego sportowca, trenera i działacza powiatu mieleckiego. Głosować będzie można zarówno za pomocą kuponów publikowanych w gazecie Korso Mieleckiego (ostatni ukaże się 5 stycznia), jak i poprzez SMS-y, które będzie można wysyłać do 7 stycznia 2026 roku, do północy.

Po zakończeniu głosowania komisja i kapituła plebiscytowa dokonają zliczenia głosów i ustalą ostateczne wyniki. Jak zawsze, emocji nie zabraknie – bo wśród nominowanych znaleźli się zarówno młodzi, obiecujący zawodnicy, jak i uznane sportowe nazwiska, które od lat rozsławiają powiat mielecki na arenach krajowych i międzynarodowych.

To właśnie ich sukcesy, rekordy i determinacja sprawiają, że lokalny sport wciąż się rozwija, a kibice mają powody do dumy. Już wkrótce przekonamy się, kto w tym roku zdobędzie tytuł Sportowca Powiatu Mieleckiego 2025 – a więc... czas rozpocząć sportowe głosowanie!

red

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/korsokolbuszowskie

Nowy trener

Sławomir Szeliga został nowym trenerem Sokoła Kolbuszowa Dolna. Zastąpił na tym stanowisku Radosława Sekułę.

Sławomir Szeliga ma 43-lata i jest dobrze znaną osobistością na piłkarskim Podkarpaciu i żywą legendą Stali Rzeszów. W przeszłości pracował jak trener rezerw Stali Rzeszów na poziomie okręgówki rzeszowskiej i czwartej ligi podkarpackiej. Ponadto w czterech meczach prowadził pierwszy zespół Stali Rzeszów.

Od stycznia 2024 był asystentem Marka Zuba. Jako piłkarz Szeliga grał na poziomie Ekstraklasy w barwach Cracovii i Widzewa Łódź. Na stanowisku trenera zastąpił Radosława Sekułę, który prowadził drużynę beniaminka Betclic 3.ligi w pięciu meczach ligowych i jednym pucharowym. Poprzedni szkoleniowiec przegrał wszystkie spotkania.

Łukasz Guźda

Fot. Stal Rzeszów

Sławomir Szeliga został nowym trenerem Sokoła Kolbuszowa Dolna

eprasa.pl 44f4515d18

„LIGOWCY" BIEGAJĄ PO LOKALNYCH BOISKACH

Najbardziej znani piłkarze w naszym powiecie

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl

Kiedyś grali w Ekstraklasie, na jej zapleczu, albo przynajmniej na poziomie centralnym. Dziś reprezentują drużyny z naszego powiatu. Oto najbardziej znani piłkarze, którzy kopią w A-klasie i kolbuszowskiej Serie B.

Fot. Florian Ostrowy Tuszowskie

Sebastian Łętocha to doświadczony napastnik w tym sezonie zdobył na razie pięć goli. Zawodnik Floriana jest wychowankiem Stali Mielec.

Po boiskach B-klasy w tym sezonie biega Robert Szalony. Doświadczony napastnik od ponad dekady reprezentuję Ostrovię Ostrowy Baranowskie, gdzie jest grającym trenerem.

Fot. Florian Ostrowy Tuszowskie

Zawodnikiem, który ma najlepsze CV z piłkarzy grających w niższych ligach w naszym powiecie jest zdecydowanie Sebastian Duda. 32-latek od rundy wiosennej poprzedniego sezonu reprezentuje Florian Ostrowy Tuszowskie.

Transfer do Floriana, który mocno zaskoczył

Zawodnikiem, który ma najlepsze CV z piłkarzy grających w niższych ligach w naszym powiecie jest zdecydowanie Sebastian Duda. 32-latek od rundy wiosennej poprzedniego sezonu reprezentuje Florian Ostrowy Tuszowskie. Przejście do tego zespołu wywołało spore poruszenie w środowisku piłkarskim na Podkarpaciu. Wszak obrońca był czołowym zawodnikiem i kapitanem Pogoni-Sokół Lubaczów grającej na poziomie trzeciej ligi. Powodem tego ruchu transferowego był fakt, że defensor postanowił zrezygnować z bardziej zawodowego grania w piłkę i skupić się na życiu zawodowym.

Duda urodził się w Kolbuszowej. W młodzieżowych drużynach reprezentował Stal Mielec. Jeszcze w wieku juniorskim trafił do Lechii Gdańsk, skąd przeniósł się do Widzewa Łódź. W łódzkiej drużynie wystąpił czterokrotnie na boiskach Ekstraklasy. W tym czasie wyceniany był przez fachowy portal transfermarkt na 150 tysięcy euro. W Widzewie spędził łącznie dwa lata. Kolejnym krokiem w jego karierze była Sandecja Nowy Sącz, gdzie grał przez pół roku. Następnie wrócił do Mielca.

W Stali przez dwa i pół sezonu odgrywał bardzo ważną rolę. Miał udział w awansie mielczan do pierwszej ligi. Ze Stali przeniósł się do Wisły Puławy, a następnie grał na chwałę drużyn z Podkarpacia, Stali Rzeszów, Siarki Tarnobrzeg, Karpat Krosno i wspomnianej Pogoni-Sokół Lubaczów. We Florianie odgrywa bardzo ważną rolę. W tym sezonie zdobył już dziesięć bramek. Na co dzień mieszka w Dobryninie.

Sebastian Łętocha dalej ma to „coś"

Klubowym kolegą Sebastiana Dudy jest Sebastian Łętocha. Doświadczony napastnik w tym sezonie zdobył na razie pięć goli. Zawodnik Floriana podobnie jak Sebastian Duda jest wychowankiem Stali Mielec. W latach młodości zwiedził kilka klubów w Polsce. Był zawodnikiem Promienia Opalenicy, Kolejarza Stróże, Stali Stalowa Wola, Motoru Lublin i MKS Kluczbork. Wiosną 2012 roku wrócił do Mielca.

Biało-niebieskich reprezentował do sezonu 2016/2017. Był podstawowym napastnikiem drużyny Janusza Białka, która w 2016 roku wywalczyła awans do 1 ligi. Zdobył w tamtym sezonie dziesięć bramek. W 1. lidze nie odgrywał już tak ważnej roli i przeniósł się do Stali Stalowa Wola. Potem reprezentował jeszcze Smoczankę Mielec. W drużynie z Ostrów Tuszowskich gra z przerwami od 2020 roku.

Z bratem w jednym zespole

W zespole z gminy Cmolas gra także brat Sebastiana, Adrian Łętocha. Starszy z braci występuje na pozycji środkowego obrońcy. Jego kariera nie była tak spektakularna jak brata, ale defensor też zwiedził kilka znanych klubów. 36-latek jest wychowankiem Stali Mielec, ale w młodzieńczych latach reprezentował barwy także juniorów Wisły Kraków.

Sezon 2008/2009 spędził w drużynach Stali Rzeszów i Stali Mielec. Następnie zawiesił przygodę piłkarską na kołku. Od 2019 roku gra we Florianie Ostrowy Tuszowskie i jest ważną postacią tej ekipy.

ASERTO może pochwalić się bramkarzem

Na tym samym poziomie co trójka z Floriana występuje Kamil Mazurek, który strzeże bramki ASERTO Trześń. 38-latek już jako młodzieżowiec wyróżniał się w Zrywie Dzikowiec. Kolejnym jego klubem był Igloopol Dębica. Przez pół roku był nawet zawodnikiem Galicji Cisna, klubu z Bieszczad, który był zachcianką biznesmena Cezarego Kosiorka. Kolejnym krokiem w jego karierze była Stal Sanok.

Następnie przez rok występował w Okocimskim Brzesko. Klub z Małopolski grał wtedy na poziomie 3 i 2 ligi. Swoich sił próbował jeszcze w innym klubie z województwa małopolskiego, Popradzie Muszyna. Strzegł jeszcze bramki Lechii Sędziszów Małopolski, a od sezonu 2011/2012 związany był z Sokołem Kolbuszowa Dolna. W międzyczasie wyjeżdżał za granicę w celach zarobkowych. W 2024 roku przez jedną rundę występował jeszcze w Victorii Czermin, a w tym sezonie bramkarz dysponujący dobrymi warunkami fizycznymi występuje w zespole z Trześni.

Został legendą Ostrovii

Po boiskach B-klasy w tym sezonie biega Robert Szalony. Doświadczony napastnik od ponad dekady reprezentuję Ostrovię Ostrowy Baranowskie, gdzie jest grającym trenerem. W klubie tym dorobił się miana legendy. Jego trafienia pomagały w utrzymaniu okręgówki przez cztery sezony, a także w ponownym awansie drużyny z gminy Cmolas do Klasy O. Łącznie dla „Ostrovii" zdobył prawie 150 goli.

Napastnik jest wychowankiem Kolbuszowianki. W sezonie 1998/1999 występował Stali Sanok, która grała wtedy na poziomie dawnej 2 ligi, czyli na zapleczu Ekstraklasy. Trener Jerzy Daniło ustawiał Szalonego na pozycji skrzydłowego. Poza wspomnianą Kolbuszowianką reprezentował jeszcze barwy, Resovii i Czarnych Jasło, gdzie w jednym meczu zdobył, aż osiem goli.

Andrzej Strejlau wróżył mu karierę

Trenerem Raniżovii i wciąż zgłoszonym do gry zawodnikiem jest Stanisław Pruś. Zawodnik ten podobnie jak Robert Szalony jest wychowankiem Kolbuszowianki. Jesienią 2004 roku reprezentował Stal Mielec. Jego drużyna mierzyła się wtedy w rozgrywkach Pucharu Polski, a spotkanie było transmitowane przez telewizję. Komentujący tamten mecz legendarny trener, Andrzej Strejlau, wróżył rosłemu napastnikowi karierę.

Potem Pruś grał w Igloopolu Dębica, ponownie w Kolbuszowiance, Strumyku Malawa i Wisłoce Dębica. W kolejnych latach piłkarz ten był grającym trenerem w wielu klubach z regionu, m. in w Wildze Widełka, Huraganie Przedbórz i Tempie Cmolas.

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 44f4515d18

Strych

Dowcipy

Telefon do informacji kolejowej:
- O której odjeżdża pociąg do Lublina?
- Nie wiem.
- Ale jak to? Pani pracuje w informacji, pani powinna mnie poinformować.
- Więc pana informuję, że nie wiem.

***

Kowalski zauważył, że nie zapłacił dwóch rachunków: za prąd i za leczenie. Niestety, pieniędzy wystarczy tylko na jeden. Radzi się więc żony:
- Który rachunek zapłacić - za światło czy za doktora?
- Oczywiście, że za światło; doktor ci krwiobiegu nie odetnie!

***

- Mamo, dlaczego były kiedyś modne grube i szerokie obrączki, a teraz cienkie i wąskie?
- Ponieważ kiedyś jedna musiała wystarczyć na całe życie.

***

- A wy ile się znacie?
- Od dziecka
- To szmat czasu!
- Dziecko ma 3 miesiące...

***

Kobieta podchodzi do taksówki:
- Czy ta taksówka jest wolna?
- Wolna, wsiadaj pani...
- Nie, dziękuję, śpieszy mi się, szukam szybkiej.

***

- Tato - pyta się synek - dlaczego cukierki są zawijane w takie szeleszczące papierki?
- Abyśmy my mogli słuchać, jak się mamusia odchudza.

***

Rozmawia dwóch kolegów:
- Moja żona nie ma żadnych zdolności.
- Moja gorzej, jest zdolna do wszystkiego...

***

Jasio pojechał ze swoim tatą do babci. Babcie, jak to babcia, nie mogła wypuścić swojej rodziny głodnej. Po posiłku podchodzi do Jasia z torbą cukierków i mówi:
- Jasiu, nabierz sobie w garści cukierków i weź ze sobą na drogę.
- Babciu, niech lepiej tata weźmie te cukierki - odpowiada Jasiu.
- Oj, jak to pięknie z twojej strony. Jak ty kochasz swojego tatusia - mówi babcia.
- Tata ma po prostu większe rączki od moich - odpowiada niczym niespeszony Jasio.

***

Kobieta do mężczyzny:
- Wiesz, że nazywają mnie kopciuszkiem?
- Szukasz księcia z bajki?
- Nie. Tyle palę.

***

Pracownik dzwoni do szefa:
- Szefie, spóźnię się do pracy. Mam problem z oczami.
- Jaki?
- Dopiero niedawno je otworzyłem.

***

Rozmawiają dwie psiapsióły:
- Ten twój mąż to często w delegacje jeździ. Nie boisz się, że będzie skakał na boki?
- A gdzie tam. Pakuję mu wyłącznie dziurawe gacie i skarpetki.

***

Rozmowa dwóch osób:
- Ty jesteś dzieckiem ślubnym?
- Tak pół na pół.
- To znaczy?
- Ojciec żonaty, matka panna.

***

Rozmowa podczas sprzedaży auta:
- Czy ten samochód ma dobry silnik?
- Panie, on pali na widok kluczyka!

***

Żona do męża:
- Chcę oddać swoje stare ubrania głodującym.
- Ktoś, na kogo będą pasować, na pewno nie głoduje.

***

W jaki dzień pracownik biurowy jest najbardziej pracowity?
- W poniedziałek. Musi zerwać z kalendarza trzy kartki zamiast jednej.

***

- Wstawaj! Do szkoły!
- Ale mnie tam nienawidzą...
- To po co tyle zadajesz?!

***

Rozmawia dwóch kolegów:
- Moja ósma żona...
- Miałeś osiem żon? Bohater!
- Moja usmażona kaczka bardzo smakowała żonie.

***

Rozmawiają dwaj koledzy:
- Co to jest klaustrofobia?
- To lęk przed zamkniętymi pomieszczeniami.
- To ja tak mam. Jak idę do sklepu po procenty, to boję się, że będzie zamknięty.

***

Żona mówi do męża:
- Chcesz coś zjeść?
- A co jest do wyboru?
- Tak albo nie.

***

Z Facebooka

Szlachetna Paczka z Kolbuszowej i jej wolontariusze już działają, by te święta były magiczne. Ten temat wzbudził duże zainteresowanie naszych Czytelników.

Czekam na dom

Fiołek - mały kocuruś ok 2,5 miesiąca czeka na nowy kochający dom. Kontakt w sprawie adopcji: 727 167 727

Dołącz do nas

Grupa strony Korso Kolbuszowskie

Dzień Dobry Kolbuszowa

Dołącz do jednej z naszych grup na Facebooku i bądź na bieżąco z informacjami.

eprasa.pl 44f4515d18